CZWARTEK
16 marca 1949 roku

CZYTELNIA

ROK IV NR 143 (912)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ SZEŚĆ STRON

Cena 5 zł

WYDANIE A

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA W POZNAŃIU

Ostatnia twierdza Kuomintangu padła

Szanghaj zdobyty

Wojska ludowe zaprowadzają porządek w mieście

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, iż wojska ludowe wkroczyły do śródmieścia Szanghaju i zajęły dawną koncesję francuską, stanowiącą „serce miasta".

Resztki wojsk kuomintangowskich wycofują się pośpiesznie w kierunku fortyfikacji Wu-Sung. Wyżsi dygnitarze partii kuomintangowskiej i rządu opuścili miasto w nocy na samolotach, które stały już w pogotowiu od kilku dni.

Agencja Reutera stwierdza, że kontrola nad Szanghajem znajduje się całkowicie w ręku wojsk ludowych, które systematycznie zajmują wszystkie dzielnice.

Korespondenci agencji podkreślają zżyseplinowanie oddziałów ludowych i wzorowy porządek, ustanowiony przez dowództwo ludowe w zdobytym Szanghaju.

PEKIN (PAP). Wiadomość o zdobyciu Szanghaju przez wojska ludowe wywarła wielkie wrażenie w całych Chinach.

Podkreśla się ogromne znaczenie gospodarcze tego miasta, które jest największym ośrodkiem przemysłowym i finansowym kraju.

Szanghaj liczy przeszło 5 milionów mieszkańców i jest piątym co wielkości miastem na świecie.

Znajduje się tu największe zakłady przemysłu chińskiego, zwłaszcza włókienniczego, jedwabniczego, papierniczego i tytoniowego.

Ponadto istnieją w Szanghaju wielkie stocznie, fabryki broni i amunicji i inne zakłady przemysłu metalowego i ciężkiego.

Szanghaj jest także największym portem Chin, przez który odbywa się eksport herbaty, ryżu, bawełny, tytoniu, jedwabiu, cynku, ołowiu i innych artykułów.

Obroty portu Szanghaj przekraczają łączne obroty wszystkich innych portów chińskich.

Według dalszych doniesień, wkroczenie ludowych sił zbrojnych do Szanghaju odbyło się w środę wczesnym rankiem po kilku godzinach od chwili, gdy oddziały kuomintangowskie pod osłoną samolotów wycofały się poprzez rzekę Wang - Pu.

Już w ciągu nocy w mieście zniszczono wszystkie barykady uliczne, a policja pozrywała z murów afisze z hasłami antyludowymi. Jedyny miejscowy dziennik chiński „Sin Wan Pao" ukazał się rano z depeszami agencji prasowej nowych Chin.

PEKIN (PAP). — Oddziały Chińskiej Armii Ludowej, które wkroczyły do Szanghaju, zajmowały przeważnie miasto bez walki. Ostatnim większym starciem przed wkroczeniem wojsk ludowych była bitwa na zachodnich peryferiach Szanghaju, która zakończyła się przerwaniem linii obronnych Kuomintangu.

Podczas gdy wojska Kuomintangu cofały się w popłochu na północ w kierunku Wu-Sung-partu przy ujściu Jang-Tse-Kiang — ludność, jeszcze przed całkowitym opanowaniem Szanghaju przez wojska ludowe poczęła samorzutnie niszczyć barykady, wzniesione na rozkaz władz kuomintangowskich.

Zamiast ostatnich obwieszczeń Kuomintangu, na murach ukazały się odezwy, apelujące do mieszkańców Szanghaju by zachowali spokój i wrócili do swej normalnej pracy.

Należy stwierdzić, że niepokój, który owładnął ludnością w ciągu ostatnich dni, w przewidywaniu ciężkich walk, i wobec krwawego terroru Kuomintangu, szybko się rozproszył, gdy tylko stało się oczywiste, że bitwa o miasto została rozstrzygnięta na korzyść Armii Wyzwoleńczej.

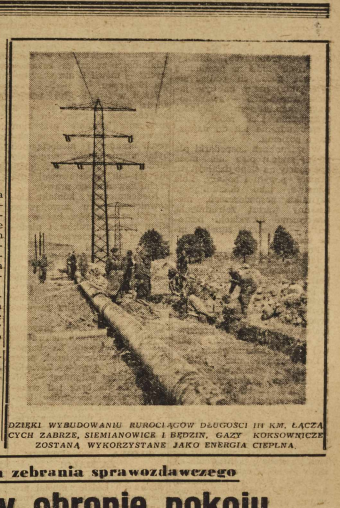

DZIĘKI WYBUDOWANIU RUROCIĄGÓW DŁUGOŚCI 111 KM. ŁĄCZĄCYCH ZABRZE, SIEMIANOWICE I BĘDZIN, GAZY KOKSOWNICZE ZOSTANĄ WYKORZYSTANE JAKO ENERGIA CIEPLNA.

Wieś dolnośląska uczci Święto Ludowe

WROCŁAW. — W odpowiedzi na wezwanie chłopów ze wsi Rogów, ze wszystkich powiatów, gmin i gromad Dolnego Śląska, napływają zobowiązania wzmożonej pracy dla uczczenia Święta Ludowego.

Koło St. Truskaw pow. Milicz buduje drogę 600 m długości, 30 członków Koła oddaje na to 30 dniówek pracy. Chłopi gromady Redzin budują nowy most, który oddadzą do użytku 4 czerwca.

Gromada Mrowiny, pow. Świdnica remontuje świetlicę gromadzką, podnosi stan pogłowia o 25 proc., radiofonizuje wieś.

Chłopi gm. Stanowice budują most.

W pow. oleśnickim gromada Jaświnie naprawia most, a gromada Świątniki przystępuje do uregulowania 1 km rzeki. Chłopi wsi Oleśnicka zakontraktują ponad plan 30 ha trzody chlewnej, przyśpieszą roboty przy remoncie szkoły i oczyszczą rowy odwadniające bagna. Gromada Kiełczów dostarczy na stację kolejową 10 ton złomu, a chłopi z Solnik Wielkich remontują dwie sale domu społecznego.

W pow. dzierżoniowskim chłopi gromady Ratno zakładają hodowlę bydła. Gromada Kaśmin przystępuje do odbudowy remizy straży pożarnej i naprawia kilkukilometrowy odcinek drogi.

Relacje z konferencji ministrów czterech mocarstw

Dobre wróżby prasy francuskiej

PARYŻ (PAP). — Na konferencji prasowej w ambasadzie radzieckiej członek delegacji ZSRR — Pawłow udzielił informacji w sprawie stanowiska jakie zajął min. Wyszyński na pierwszym posiedzeniu konferencji czterech.

— W związku z propozycją wpisania na porządek dzienny sprawy traktatu z Austrią, — powiedział Pawłow — min. Wyszyński zaznaczył, że nic nie stoi temu na przeszkodzie. Sprawa ta może być rozpatrywana po zbadaniu zagadnienia niemieckiego. Minister wyraził przekonanie, że ta kwestia da się załatwić pomyślnie.

„Zależy to przede wszystkim od pana" — odpowiedział na to min. Bevin — na co min. Wyszyński odrzekł: „jesteśmy tu w czwórce. Od trzech zależy przecież trzykrotnie więcej niż od jednego".

Pod koniec posiedzenia min. Wyszyński zauważył, iż należało by się zastanowić nad rozpatrzeniem przez Radę Ministrów z udziałem Chin sprawy traktatu pokojowego z Japonią. Sekretarz stanu USA Acheson oświadczył na to, że traktat pokojowy z Japonią jest sprawą skomplikowaną, wymaga więc czasu do zastanowienia się nad nią. Bevin oświadczył, że nie ma on dotychczas żadnej opinii w sprawie dzi — bez otrzymania instrukcji od swego rządu, jako że poruszona sprawa dotyczy również dominiów brytyjskich.

Odpowiadając Achesonowi min. Wyszyński przypomniał, że układ poczdamski przewiduje, wał prowadzenie prac przygotowawczych do traktatu pokojowego z Japonią z udziałem Chin. Co się tyczy uwagi Bevina na temat zainteresowania traktatem z Japonią dominiów brytyjskich to należało by zapewnić udział w przygotowaniu traktatu pokojowego z Japonią również dominiom. Pawłow wyjaśnił, że min. Wyszyński nie domaga się bynajmniej rozpatrywania sprawy traktatu pokojowego z Japonią w toku bieżącej konferencji; pragnął on jedynie przypomnieć uczestnikom konferencji o tym zagadnieniu.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jak zapatruje się delegacja radziecka na przebieg konferencji — Pawłow odpowiedział: „Delegacja radziecka nie jest nastrojona pesymistycznie".

PARYŻ (PAP). — Zamieszczając na czołowych miejscach wiadomości o pierwszym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych dzienniki paryskie zwracają uwagę na szybkie porozumienie w sprawie porządku dziennego.

„Monde" określa nastroje delegacji w pierwszym dniu jako „doskonałe". Komentując stanowisko delegacji radzieckiej dziennik pisze, że Zw. Radziecki dąży do załatwienia wszystkich spraw będących w zawieszeniu.

Zacieśnia się współpraca między Polską a Czechosłowacją

PRAGA (PAP). — Na IX Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowacji wygłosił przemówienie delegat polski Roman Zambrowski.

„Z ogromną sympatią i uwagą — oświadczył mówca — śledzi nasza partia i cały nasz lud pracujący za szybkim rozwojem ludowej Czechosłowacji na drodze ku socjalizmowi za wzrostem kierowniczej roli klasy robotniczej i jej awangardy — Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Podkreśliwszy znaczenie coraz bliższej współpracy między Polską a Czechosłowacją, Zambrowski powiedział, że współpraca ta rozwija się przede wszystkim na najistotniejszym dziś froncie walki o trwały pokój, o zagwarantowanie bezpieczeństwa naszych granic. Wspólnie walczymy przeciw polityce agresorów anglo. — stwierdził — mówca — przygotowujących przez marszalla cię Europy, obezwładnienie ONZ, pakt atlantycki i regenerację militaryzmu niemieckiego. — nową wojnę światową, dla panowania nad światem imperializmu amerykańskiego.

Współpraca ta krzepnie. Na polu stosunków gospodarczych nabrała ona niebywałego rozmachu — dla obopólnych korzyści i pomyślności obu narodów."

I Ogólnopolski Zjazd inspektorów szkolnych

WARSZAWA (PAP). — W sali konferencyjnej Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpoczęły się w dniu 28 bm. 5-dniowe obrady I Ogólnopolskiego Zjazdu inspektorów szkolnych.

Na zjazd, który zgromadził inspektorów szkolnych z całego kraju przybyli członkowie komisji oświatowej Sejmu z posłem Strzałkowskim, przedstawiciel KC PZPR ob. Kowalczyk oraz członkowie zarządu głównego ZNP.

Wymiana memorandów

między ambasadą brytyjską w Moskwie a radzieckim MSZ

MOSKWA (PAP). — W ostatnim czasie odbyła się wymiana memorandów miedzy ambasadą brytyjską w Moskwie i radzieckim Ministerstwem Spr. Zagr.

Memorandum brytyjskie do min. Wyszyńskiego wystosowane w dniu 28. IV. zawierało pretensje co do tego, że władze radzieckie rzekomo dopuszczają się niewłaściwych posunięć w stosunku do współpracowników ambasady brytyjskiej, w szczególności w stosunku do obywateli radzieckich, pracujących w ambasadzie. Memorandum twierdziło również, że władze radzieckie usiłują wpłynąć na skład ambasady brytyjskiej w Moskwie.

29 maja wicemin. Spr. Zagr. ZSRR. Gusiew przyjął Chargé D'affaires W. Brytanii w ZSRR Harrisona i wręczył mu memorandum, które stwierdza, że pretensje brytyjskie są oparte na nieprawdziwych informacjach rozbawionych wszelkich podstaw.

Jeśli chodzi o obywateli radzieckich pracujących w ambasadzie, to pretensje w tej sprawie są niczym innym, jak tylko niedopuszczalną próbą ambasady ingerowania w stosunki wzajemne między organami radzieckimi a obywatelami ZSRR.

Co do zarzutów przeciwko odmawianiu wiz na wjazd do ZSRR osobom kierowanym do dyplomatycznej, to prawo mieć Związku Radzieckiego do przyjęcia dyznarodowe przewiduje taką sytuację, gdy tej lub innej osobie można odmówić wizy, jako „persona non grata".

W dalszym ciągu memorandum radzieckie zbija argumenty brytyjskie jakoby rząd brytyjski bez ograniczeń udzielał wiz obywatelom radzieckim kierowanym do pracy w ambasadzie ZSRR w Londynie.

Ucieczka zbrodniarzy

BERLIN (TELEPRESS) — Z amerykańskiego więzienia uciekli; były strażnik obozu koncentracyjnego w Dachau, Kopplinger i były lekarz w obozie Buchenwald — Greunes. Amerykańskie władze podają, że wspomniani zbrodniarze uciekli w momencie, gdy znajdowali się poza terenem więzienia w Landsberg.

Wprawdzie pełniący funkcję zarządcy wojskowego w Niemczech Huehner wydał polecenie natychmiastowego wszczęcia poszukiwań, wątpliwe jest jednak, czy przyniosą one jakiekolwiek rezultaty zważywszy, że niejednemu zbrodniarzowi udało się już zbiec.

Proces w Bukareszcie

Aferzyści przed sądem

BUKARESZT (PAP). — Przed trybunałem Ludowym w Bukareszcie rozpoczął się proces trzech aferzystów, oskarżonych o ciężkie przestępstwa kryminalne na szkodę skarbu państwa.

W toku przewodu sądowego, oskarżony Dimitriu przyznał, że 13 lutego akcji Towarzystwa „Creditul Minier" wywiezionych zostało nielegalnie w walizach dyplomatycznych zagranicę i ulokowanych w Towarzystwie „Societe Annyme pour le Commerce et Finance" w Zurichu. Następnie filia „Creditul Minier" w Paryżu prowadziła za pośrednictwem oskarżonego Dymitriu pertraktacje z Towarzystwem Naftowym „Shell Oil Company" na temat odstąpienia temu Towarzystwu części akcji rumuńskich kopalni naftowych

Poważne straty Francuzów

PEKIN (PAP). W ciągu ostatnich 3-ch miesięcy w Vietnamie wojska francuskie straciły przeszło 4 tys. oficerów i żołnierzy oraz znaczne ilości sprzętu wojennego i amunicji.

Jedynie partyzanci i poszczególne oddziały armii vietnamskiej tzw. 5-ej strefy wewnętrznej kraju zniszczyli 36 samochodów ciężarowych z amunicją, 4 samochody pancerne, 2 wodnopłatowce, 2 magazyny broni, 5 lokomotyw i wiele innego sprzętu.

Burze nad Pomorzem

Piorun zabił dwie osoby

BYDGOSZCZ (PAP) Nad Pomorzem przeszły silne burze z piorunami, a miejscami burze gradowe.

Nieżwykle częste były wyładowania elektryczne w okolicach Włocławka, co spowodowało liczne pożary. W czasie burzy zginęły od piorunem mieszkańcy Włocławka ob Szolcman.

Pod Inowrocławiem, w okolicach wsi 1 kubowo i Kolankowo, w gminie Złotniki Kujawskie, spadł na pola grad wielkości kurzego jaja. Kilkudziesięciu gospodarzy poniosło straty w zasiewach.

W Bydgoszczy, w czasie przechodzącej nad miastem burzy zginął został piorunem 12-letni Kazimierz Krawiec.

Pomysły robotników źródłem milionowych oszczędności

ŁÓDŹ. (PAP). — Ostatnio wielu robotników i pracowników technicznych przemysłu uzyskała wysokie premie pieniężne za projekty i zastosowanie wielu ulepszeń produkcyjnych, usprawnień pracy i wynalazków.

Ważniejszymi ze sprawdzonych i zatwierdzonych przez CZPP usprawnień są: pomysł pracowników Czułowskich Zakładów Papierniczych, ob. ob. Jana Staruszczaka i B. Kamyka, którzy opracowali sposób zszywania starych i zużytych sił papierniczych. Zszyte wg. ich projektu sita całkowicie zastępują nowe, sprowadzane dotychczas zza granicy. Da to 4.403.000 zł. oszczędności.

Rezolucja zebrania sprawozdawczego

Ruch w obronie pokoju

wzmaga się na całym świecie

WARSZAWA (PAP). — Na odbytym w dniu 24 bm. zebraniu sprawozdawczym Polskiego Komitetu Pokoju uchwalono następującą rezolucję:

„Zebranie sprawozdawcze Polskiego Komitetu Pokoju po postępowym paryskim i praskim stwierdza dalszy ogromny wzrost ruchu w obronie pokoju na całym świecie. Potężny obóz pokoju stał się siłą niezwyciężoną, która potrafi w imię postępu i dobra ludzkości zapewnić pokój.

Zebrani stwierdzają swe niezłomne przeświadczenie, że wytężona praca nad dalszym rozwojem naszej produkcji przemysłowej i rolnej, że rozwój naszej nauki, naszej kultury, pogłębianie przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzieckim i państwami Demokracji Ludowej, praca nad wzmocnieniem obronności naszego kraju, otoczenie miłością żołnierza polskiego — wzmocnią Polskę Ludową, a tym samym nasz realny wkład do walki narodów o postęp i utrwalenie pokoju.

W celu przeniesienia konkretnej i codziennej walki o pokój na teren każdego z miejsc pracy, do każdej chaty chłopskiej, do gabinetu uczonego i pracowni artysty — zebranie polecą członkom delegacji by w porozumieniu z miejscowymi organizacjami społecznymi, organizowali w terenie zebrania sprawozdawcze z Kongresu. Na tych zebraniach powołać należy do życia „wojewódzkie miejskie, powiatowe i gminne komitety obrony pokoju, które mobilizować będą energię i zapał mas ludowych, wszystkich warstw społecznych, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących dla walki o pokój, dla pracy nad wzmocnieniem sił Polski Ludowej — jako jednego z poważnych współczynników pokoju światowego".

W ŚWIETLE DNIA

Fikcyjne awanse i wynagrodzenia

Za admirale płac pracowniczych i robotniczych ma w Polsce Ludowej zupełnie inne znaczenie niż w okresie przedwojennym. Wówczas robotnik sprzedawał swą siłę roboczą kapitaliście, tak jak się sprzedaje każdy inny towar. Otrzyma armia bezrobotnych, miliony „zbędnych" ludzi na przeludnionej wsi, gotowych pójść na byle jakiej pracy na byle jakich warunkach — gwarantowały kapitalistom możność dyktowania płac robotniczych i sprowadzenie ich do najniższego poziomu.

W warunkach gospodarki planowej system płac nie może być oparty na ślepo działającym prawie popytu i podaży. Rola państwa, jako dominującego czynnika gospodarczego, nieustanny wzrost zatrudnienia, praktyczna likwidacja bezrobocia — stworzyły zupełnie inne warunki.

Pozostawienie dowolności w ustalaniu płac spowodowałoby tylko niezdrową konkurencję poszczególnych zakładów pracy w poszukiwaniu rąk roboczych, wywołując nieustanny czynnik inflacyjny. Przeciwnie zaś — oparty na planowych zasadach gospodarczych, harmonijny i stopniowy wzrost zarobków — stanowi realną gwarancję podniesienia się stopy życiowej człowieka pracy.

Szybki rozwój gospodarczy kraju wywołuje jednak i wywołuje dysproporcje w tej dziedzinie.

Reforma płac dokonana w pierwszych miesiącach bieżącego roku usunęła częściowo dysproporcje.

Reformie tej w bardzo znacznym stopniu zawdzięczamy tegoroczne postępy gospodarcze.

Nie można jednak zamykać oczu na to, iż wciąż jeszcze jest niedostateczna kontrola dokładnego przestrzegania przepisów o płacach, kontrola dyscypliny płac. Na celym szeregu odcinków zbyt słaba kontrola powoduje przekraczanie obowiązujących norm.

Obowiązujące przepisy umożliwiają w wielu wypadkach łamanie norm. Stąd poszukiwania najrozmaitszych sposobów obejścia tych norm. Szczególnie daje się to odczuć w aparacie administracyjnym. Pomysłowość w tej dziedzinie jest bardzo duża.

Obok gospodarczego już zwiększania liczby etatów stosowane są najrozmaitsze chwyty, mające gdy pensja, właściwa danej kategorii pracowników, wydaje się niedostateczną, przemianowuje się dotychczasową pensję, pobierającą go w ten sposób i zatrudnia go wyższej kategorii. Maszynistki zostają referentkami czy inspektorami, nie przestając być maszynistkami; kierowcy — kierownikami niestniejącego dla nich pojazdu. Brakuje to oczywiście nic wspólnego z awansem społecznym, który polega na fakt że np. rzeczywistym obecciu wyższego stanowiska. W przytoczonych wypadkach stwarza się fikcje awansu na przez dzenia.

Inną formą nieuzasadnionych przypłaty płac są t. zw. wynagrodzenia za przez dzenia. Czy właściwie można rajść wypadki, gdy urzędnik poza godzinami biurowymi wykonuje pracę, nienależącą do jego obowiązków służbowych i otrzymuje za to, obsadzie wynagrodzenia dodatkowe. W celu wyodrębnienia płacona praca wchodzi w zakres bezpośrednich obowiązków danego pracownika. Wypłacanie za to osobnego wynagrodzenia godzi zarówno w zasady słuszności społecznej, jak też i w dyscyplinę finansową. Warto nadmienić, że stwarza się tu pole dla protekcjonizmu i nadużyć.

Zachowanie dyscypliny płac jest częścią składową planu oszczędności. Tylko poprzez dyscyplinę płac może być osiągnięta istotna i trwała poprawa zarobków mas pracujących. Konieczne jest zaostrzenie kontroli i walka z nadużyciami na tym odcinku.

Strum.

Statek »Warszawa 2« będzie wydobyty

SZCZECIN (PAP) 28 bm., zespół ratowniczo-holowniczy G.A.L. wraz z załogą rurkowo z Gdyni, opuścił na pokładzie holownika „Herkules" port szczeciński, udając się na zachodnie wody Bałtyku w celu wydobycia znajdującego się tam zatopionego w czasie wojny, polskiego statku „Warszawa II".

O słuszny stosunek związkowców do bezpartyjnych

„Łączność z masami, t. j. z ogromną większością robotników i całego ludu pracującego, jest najważniejszym, najważniejszym podstawowym warunkiem powodzenia wszelkiej bez wyjątku działalności związków zawodowych" — mówił Lenin w styczniu 1922 roku.

Jeżeli w świetle tej wypowiedzi poddamy analizie naszą dotychczasową pracę, to bezsprzecznie zostanie przy tym ujawnione, że przyczyną naszych błędów i niedociągnięć była nieznajomość, względnie niedocenianie lub niezrozumienie tej tak podstawowej dla ruchu zawodowego prawdy.

Niedostateczny kontakt kierownictwa ruchu zawodowego ze ogółem członków był wynikiem szeregu braków i niedociągnięć organizacyjnych. Jednak najbardziej zasadniczymi przyczynami tego braku były: automatyzm przy ściąganiu składki członkowskiej i błędne pojęty stosunek do bezpartyjnych robotników i pracowników umysłowych w ruchu zawodowym.

Pierwsza z tych przyczyn została już usunięta uchwałami KCZZ i przejściem na bezpośrednie płacenie składek przez członków Związków Zawodowych. Druga natomiast — mimo to, że na brak ten wskazali wyraźnie uczestnicy kongresu jedności klasy robotniczej — nie została dotychczas przezwyciężona w ruchu zawodowym.

SŁOWA — TO JESZCZE ZA MAŁO!

II. Kongres Związków Zawodowych będzie musiał problemowi temu poświęcić specjalną uwagę. Stan obecny, gdy obserwujemy zbyt mały udział bezpartyjnych w pracach instancji związkowych, spychanie ich i odsuwanie od udziału w pracach ruchu zawodowego — jest zjawiskiem, które winna zmobilizować cały ruch zawodowy dla przezwyciężenia istniejących jeszcze wśród wielu działaczy oporów.

Działalność każdego z aktywistów związkowych winna być oceniana przede wszystkim na podstawie jego konkretnych osiągnięć w pracy, a nie na podstawie jego wypowiedzi.

Bez przezwyciężenia błędnego stosunku do bezpartyjnych, bez przejścia od stosowanych przez niektórych działaczy metod komenderowania do metody przekonywania i wychowania — Związki Zawodowe nie będą mogły stać się szkołą wychowania, gospodarowania i rządzenia. Nie będą mogły w pełni mobilizować szerokich mas członkowskich do wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych, dla rozwoju gospodarki socjalistycznej i poprawy bytu mas ludowych.

Bez przezwyciężenia tych tendencji Związki Zawodowe nie będą mogły oddziaływać w należytym stopniu na wychowanie człowieka - twórcy nowego ustroju.

O IDEOLOGICZNE WYCHOWANIE

Zmieniając stosunek aktywu partyjnego do bezpartyjnych członków związku, należy stosunek ten oprzeć na zasadzie pełnej dobrowolności w przynależności do związku zawodowego; trzeba go oprzeć na wykazaniu konkretnych wartości, jakie wypływają z przynależności związkowej, wreszcie trze ba oprzeć ten stosunek na stale i konsekwentnie prowadzonej akcji wychowania i dokształcania związkowców. Praktycznie zaś, należy wciągnąć przodujących robotników i szerokie masy do konkretnych prac związkowych, trzeba umożliwiać włączenie się inicjatywy i dynamiki mas w zachodzące procesy rozwojowe.

Związki Zawodowe, będąc organizacją masową, organizując w swych szeregach partyjnych bezpartyjnych, uświadamiając i pozostających pod wpływami ideologii drobno-mieszczańskiej i burżuazyjnej, niemogą wykazywać czajność wobec wszelkich prób przenikania wstecznych wpływów do ruchu zawodowego. Jednocześnie poprzez właściwie postawioną pracę wychowawczą, muszą spowodować, by bardziej zacofane, mniej jakkolwiek uświadomione grupy ruchu zawodowego — pod wpływem i za przykładem bardziej aktywnych członków ków klasy robotniczej — dojrzewały politycznie i brały czynny udział w wykonaniu podstawowego zadania.

TROSKA O CZŁOWIEKA

Proces ten będzie jednak uzależniony w dużej mierze od metod naszej pracy i sposobów oddziaływania. Trzeba będzie stale wskazywać bezpartyjnym członkom ruchu zawodowego istniejącą i zaostrzającą się walkę klasową. Trzeba będzie zaznajamiać ich z podstawowymi zasadami procesów przemian społecznych i wskazywać na konkretne cele, do których dążymy.

Najbardziej jednak przekonywującym atutem będzie codzienna troska o warunki pracy, konkretna opieka i pomoc ze strony związku przy rozwiązywaniu podstawowych zagadnień bytowania. Będzie nią również akcja wysuwania najbardziej wartościowych i oddanych sprawie budowania socjalizmu partyjnych i bezpartyjnych robotników na stanowiska kierownicze.

Tak pojęta konkretna praca będzie zmierzała do wywrócenia dotychczasowego wpływu na mniej uświadomionych członków ruchu zawodowego. Tylko pełne wciągnięcie do tej pracy szerokich rzesz umożliwi im bezpośredni udział w pracach rużnych

SUZANNA DYKTOR - DĄBROWSKA

W dniu Święta Matki

Święto Matki jest świętem całego świata, jest świętem miłości bynarodowym, obchodzonym wszędzie radośnie, z dużym zasobem wdzięczności i serca. Jest świętem całego świata, bo w najmniejszym nawet zakątku ziemi matki żyjące życiem swoich dzieci.

Wkrótce po zakończeniu pierwszej wojny, tysiące matek opłakiwało rodzaje nieznanych kaczeńczy, kiedy tysiące matek oglądało się żałobą — osierocone, bolałe, a zawsze zdolne do największych poświęceń — ustanowiono i wyznaczono w kalendarzu ich świeto. Oddano im ostatnią niedzielę maja, może dlatego, że wielkiej ilości kwiatów, którymi dzieci zwykły obdarzać matki swoje. Przyjęło się, że w ten dzień matki odpoczywają, nie pełniają swych codziennych, trudnych i ciężkich prac. Wyręczają je — dzieci. Jest to wtedy uroczystość domowa, nie szkolna. Ale w Polsce Ludowej nabrało to świeto ważności społecznej.

Iież bowiem wielkich, radykalnych zmian w życiu kobiet-matek zaszło u nas ostatnimi czasy! Ileż przyznano im prawo i możliwości w zrozumieniu dumnej roli, jaką odgrywają one w życiu społecznym! Przecież to matka wychowuje młode pokolenie, które jest podstawą i przyszłością społeczeństwa; ona czuwa nad całością i budową życia rodzinnego, które jest najmniejszą komórką organizmu społeczeństwa. Do niedawna zamknięta w ciasnym kręgu domowego życia — dziś scenion- na należycie, jako jednostka twórcza i zasługująca na szacunek i uznanie — korzysta z pomocy państwa w szerokim zakresie.

Wiele jeszcze postulatów matki musimy zrealizować. Jesteśmy dopiero na progu drogi do socjalizmu — drogi do dobrobytu każdej rodziny. Dokonaliśmy już jednak niemało.

Prawo przyznaje zasiłki rodzinom, których wysokość zależna jest od ilości dzieci. Zasiłki te ułatwiają matkom wychowanie i wyżywienie rodziny.

Państwo w trosce o przyszłych swych obywateli otacza opieką matki - kobiety pracujące. Przysługuje im urlop macierzyński na przeciąg 3 miesięcy. Kobieta ciężarna jest przenoszona na czas ciąży do lżejszej pracy, bez obniżenia stawki płacy.

Państwo buduje liczne przedszkola, żłóbki i świetlice, by matki pracować mogły w spokoju, nie drżąc o los dziecka, bawiącego się na ulicy, lub o niemowlę, pozostawione w domu, głodne i płaczące.

Serca matek witaja z radością coraz szerzej rozbudowującą się sieć szkolną, bo i wiejski chłopak, dotąd „za pastuszka" chodzący z chudą krową i dziewczynka, córka robotnika z Łodzi, Bielska czy Chorzowa — mają dostęp do szkoły.

Jakże się cieszy matczne serce, szykując nocą „wyprawę" synowi lub córce, przed wyjazdem na kolonie letnie, skąd dziecko wróci silniejsze, zdrowsze i wesołe!

Matka — to jest różnicy między dzieckiem ślubnym a nieślubnym, bo i jedno i drugie ma jednakowe prawa. Państwo opiekuje się matką niezamężną, przyznając dziecku nazwisko ojca, oszczędza matce lez i upokorzeń. Pomoc dziecku i dbałość ze strony władz państwowych jest radością milionowych rzesz matek. Cóż bowiem jest dla nich cenniejszego — nad dobro ich dzieci? Dla dzieci żyją, dla nich poświęcają swe zdrowie, czas, umiejętności, drżą o ich życie i spokój.

Dlatego tak wielki jest udział milionów matek w walce o pokój; dlatego pragną one pokój utrzymać. Gdzież znajdzie się matka, która nie wzdrygnie się przed groźbą nowej wojny? Która z nich może być obojętna wobec głosów podżegających do nowego zamętu w świecie?

Matka z miasta, czy wsi, młoda czy z'arsza, robotnica czy lekarka, nauczycielka czy profesor — wszystkie one łączą się w bratnim działaniu: **w walce o pokój.** Ich głos, głos kobiet-matek, nie może pozostać bez echa. Ich głos niweczy zakusy tych, którzy w zachłanności swojej gotowi są wyrwać miliony matek ich skarb najwyższy, zniszczyć kulturę, postęp i życie świata.

W wiośnie i pełni życia kwiaty uczuć - dla matek

„Kolory zawsze twe troski dziecięcia
Matczyne ręce".

Święto Matki przypada w miesiącu pełnym najpiękniejszego wieńca i rozbudzonej do życia przyrody.

W dniu tym każdy z nas — ma ty, młody, dorosły — śpieszy by wiązanką kwiecia i ciepłym słowem dać wyraz wdzięczności tej, która całe swe życie poświęca kwiecie o dzieci — matce. Komu ta zebrał ten wielki skarb, jakim jest matka, cofa się myślą w dobre minione lata, kiedy moi na było jednym słowem „mama" wyrazi ją w chwilach radości i smutku.

Można z pamięci wymanać wszystko, mnżna z serca i myśli wyrzucić najgorętsze kiedyś uczucia, ale nie ma człowieka, który by do ostatnich lat życia nie wspomniał imienia matki i by o niej zapomniał. Jedna ją tylko można mieć w życiu. Jej gorącej miłości, serdecznego uczucia i troskliwości nie zastąpi miłość męża, przyjaźń ludzi.

Zawiedź w życiu może człowieka wszystko — nie zawiedzie nigdy miłość matki. W szczęściu — stojąc nawet z dala od nas — cieszy się razem z dziećmi; w złe szczęściu — gdy cię wzayary opuszczą — będzie ostawać z tobą.

Matka — to jedyna istota na świecie która wszystko rozumie i wszystko przebaczy.

Miłość do matki nie tylko dałem w wiersz — lecz wyrzeźbiłem kamiennym w kaplicy, lecz była również podnieta i motorem twórczości poetów i literatów. Kiedy i nas nie zna listów Słowackiego do matki. Kto z nas nie cierpiał i nie przeżywał trosk matki Lenin ki z książki „Matka" Siemiaka? Kto nie zna „Matki" Gorkiego?

Jakże bliska staje się nam postać naszej wielkiej uczonej Marii Curie Skłodowskiej, gdy z książki jej córki dowiadujemy się, że ta genialna uczona była w sobie domowym dobra, czułą, kochającą matką.

Uczucia matek są jednakowe. Kochają one swe dzieci i pragną dla nich szczęścia, spokoju i dobrobytu. Nade wszystko jednak pragną one pokoju, bo wiedzą, że wojna zabiera im to co mają najdroższego: dzieci.

Nie ma gorliwszych bojowniczek w walce o pokój, jak kobieta-matka. Dały temu matki, skupione na Kongresie Pokoju w Paryżu, manifestując swą powagę wobec podżegaczy wojennych. Słowa matki — bohaterki Kosmodemjańskiej, której wojna zabrała córkę i syna, wywołały głośne echo wśród matek całego świata.

Matki nie chcą wojny, nie chcą by dzieci ich znały ten miecz so armatnie; chcą one pokoju, który zapewni dzieciom jasną, spokojną młodość i pozwoli cieszyć się zdobyczami, jakie przynosi narodom wyzwolona nowy ustrój demokracji ludowej.

Anna Ziemkowska

LISTY Z CZECHOSŁOWACJI

»Rewolucja« w Brnie

Od własnego korespondenta API

PRAGA, w maju

Akcja zaczęła się o świcie dnia 15-go maja. Młodzi obywatele Brna, uczęszczanie szkół powszechnych i gimnazjalnych, studenci wyższych uczelni, robotnicy i wrześnicy, którzy nie przekroczyli jeszcze 23 roku życia — przejęli kierownictwo fabryk, urzędów administracji państwowej i samorządowej, kierownictwo transportu, handlu itp.

Tysiące członków Cz. S. M. (Czechosłowackiego Związku Młodzieży) przyszło z samego rana do hal fabrycznych, pędzie stanęli u warsztatów natychmiast obsadzili, chłopcy obejęli służbę motorniczych i konduktorów w tramwajach. Kilkunastu zaopatrzyło się w urzędowe odznaki kontrolerskie. Młodzi zaczęli kierować ruchem na skrzyżowaniach ulic, z pełną satysfakcją „ustępując" przechodniom mandaty karne.

Uczniowie opanowali szkoły, zastępując na krzesłach profesorów i dyrektorów. Służba administracji i techniczna w szpitalach mieli, wszystkich, w wodociągach, w elektrowni, w rozgłośni brneńskiej dostali się również w ręce chłopców i dziewcząt. Inwazja nie oparły się telefonie, pocztowe domy towarowe, ani też parząd miasta, urząd wojewódzki CZSM obsadził „mocnymi ludźmi" referaty i wydziały wszelkich urzędów, łącznie z pocztowymi i telekomunikacyjnymi.

W południe 15 maja okazało się, że przypisane obiady po restauracjach i bach miejskich uległy upadkowi właśnie „te najmłodsze kucharki". Wieczorem w teatrach i w operze brneńskiej śpiewało się i mówiło na scenie przeważnie aktem i sopranem. Młodzież dotarła za kulisy.

W drugim dniu inwazji młodzieży na Brno, t. zn. w sobotę 14 maja, czytelnicy dzienników brneńskich, ze zdumieniem spostrzegli gulmatisa w układzie wiadomości i nowe zupełnie sposoby łamania gazety. Prasą brneńską, jak się okazało, polerowali redaktorzy szkolnych gazetek ściennych. „Rovnost" — dziennik przypominający nasze „Życie Warszawy", dostał się w ręce 13-letniego ucznia najwyższej klasy gimnazjalnej, Hamazika. Jego przyjaciel, kol. rydrych, zadadł z całą powagą w fotelu naczelnego dyrektora rozgłośni brneńskich i ułożył po swojemu program audycji. Najmłodszym na Czechosłowacji, i chyba na całym świecie, prezydentem 300-tysięcznego miasta, stał się uczeń jednej z piekarń miejskich, 17-letni Józef Novotny.

Ten ostatni, zjawił się koło godz. 8-mej rano w Zarządzie Miejskim, z pożyczoną teczką. Zaraz, z pierwszych czynności nowego prezydenta miasta było uprowadzenie w urząd nowych dyrektorów przedsiębiorstw miejskich, po czym pan kol. Novotny, uspólnie z nowym wojewodą p. Kourzilem, zajął się rozkazywaniem telegramów oficjalnych do prezydenta Republiki i premiera rządu centralnego. W ten sposób ogłoszono stolicę Pragę o dokonaniu „rewolucji".

Komentarz oficjalny do wypadków brneńskich

16-go maja na miejsce wypadków zjechali: premier Zapotocky, wice premier Dolański oraz przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poseł Kopecky. Przyjechali po południu m. in. w charakterze szefa i komendanta brneńskiej milicji 20-letnia panna, Krista Szarova.

Korespondenci dzienników centralnych depeszowali do Pragi informacje dnia rewolucji brneńskiej: „Tramwaje jeżdżą, jak zawsze, woda ciecze z kranów, jak przedtem, tak samo działa gazownia i sieci dawcia elektryczne. W produkcji fabryk brneńskich nie było ani minuty przerwy".

Wieczorem 16 maja rozgłośnia Praga transmitowała ze stadionu miejskiego przemówienie, jakie wygłosił do zaniepokojonych obywateli premier Antonin Zapotocky. Premier Zapotocky stwierdził m. in.: „Akcja „Młodzież rządzi Brnem" należy do zupełnie dobrych pomysłów. Dla wykonania tego pomysłu trzeba było zmobilizować setki i tysiące chłopców i dziewcząt. Młodzież brneńska dokonała ubiegającej pracy organizacyjnej. Kilkumiesięczne przygotowania, którym władze państwowe udzielały pełnego poparcia, nie poszły na marnie.

Premier Zapotocky skonstatował, że próba powiodła się.

W dniu następnym, jak doniosła Czechosłowacka Agencja Prasowa: „Premier rządu Antonin Zapotocky, udał się do Zarządu Miejskiego, gdzie powitał go prezydent miasta Novotny. Premier w towarzystwie prezydenta Novotnego, przy dźwięku hymnu, w towarzystwie dowódcy kompanii honorowej, po czym przy witał się serdecznie z radnymi miejskimi..."

CTK w wiadomości, która poszła w świat, zapomniała podać, że prezydent Novotny ma 17 lat.

Wszystko ma swój koniec

Trzydniowa rewolucja brneńska miała charakter „łagodnej rewolucji". Zaczęła się, odbyła i skończyła bezkrwawo. W tej chwili wszystko wróciło już do stanu normalnego.

Prezydent miasta, kol. Novotny, pieczę z powrotem ciastka, a wieczorami uczy się pilnie. Wojewoda wrócił do swych studiów uniwersyteckich. Redaktor naczelny „Rovnosti" przygotowuje się do matury. Panna, na której głowie pozostawiono przez 144 godziny bezpieczeństwo miasta, siedzi znowu za biurkiem maszynistki.

Się rewolucja brneńska nie zdołała dotąd ze szpalt dzienników, ani z ekranów kin czechosłowackich.

W akcji wzięło udział dwadzieścia żeden tysięcy młodych ludzi — i akcja spełniła pokładane w niej nadzieje. Nie chodziło o jakiś rewanżowy eksperyment, nie chodziło o to, żeby młody chłopak czy panienka z warkoczami mogli zasiąść na trzy dni za dyrektorskim biurkiem. Młodzi ludzie w Brnie potrafili przeszkolić się i przygotować w ten sposób, że produkcja fabryk, które przez trzy dni pozostawały pod ich kierownictwem, wykazała znaczne przekroczenie normy dzienną. Młodzi ludzie w Brnie nie tylko potrafili usiąść za biurkami, ale nadal przy maszynach i pracować, ale potrafili także pracować.

Okazała się we przyjaźnie ludzie po miasta, że demokracja ludowa w Czechosłowacji rozporządza dostatecznymi następnymi młodych, zdolnych, silnych ludzi, którzy w przyszłości niesąpłinie potrafią za stępić wszelkich starszych towarzyszy na na trzy dni, jak tym razem, ale na lata.

Andrzej Piszowarczyk

Pięć Krzyżów Zasługi na piersiach gospodyń wiejskich

„Kobieta wiejska w Polsce to prawdziwa epoka, na której wszystko można budować. Dać jej oświatę i głos a ona nigdy nie zawiedzie!" — Tak się wyraził je sekretarz wojną Joden z zagranicznych literałów, który zbiera materiały do książki o Polsce zetknął się w wielu okolicach z kobietą wiejską. Twierdzi on, że najciekawsze psychologiczne spośród kobiet polskich są kobiety wsi, które ma imponują rozumem i charakterem.

Wyzwolona dziś, aktywna i społecznie tw ? za kobieta Polski Ludowej w całej pełni przyjmuje na swą charakterystykę cudzoziemca. Z wyjątkowym dynamizmem przeciwstawiła i z innymi nieżwem społecznym kobiet wiejskich spotykamy się we wciąż rosnącej ekipi Kół Gospodyń Wiejskich Zw. Samopomocy Chłopskiej. Wystąpiła to zwłaszcza wyraźnie w trudnych początkowo pionierskich warunkach Ziem Zachodnich.

Toteż — co możemy z dumą podkreślić — na 9 przedawicielkie. lek Kół Gospodyń Wiejskich, nagrodzonych srebrnymi Krzyżami Zasługi — 5 pochodzi z Dol. Śląska.

Zaszczytne to odznaczenie przypadło: Marii Lorek z grom. Pijaśnicówka pow. Olawa, Stanisławie Kościukowej z grom. Strzeszów k. Żagania, na samej granicy Waleri Gontko z grom. Jaszkowa w pow. Jawor, Gizeli Borzeckowej z grom. Wacemi rów w pow. Trzebnica i Anasteli Piechowej z gromady Górzyńice w pow. Jelenia Góra. Dekoracja Krzyżami Zasługi, przyznanymi im w dniu Święta Kobiet, nastąpiła w ub. niedzielę dn. 22 bm.

Sylwetka każdej z wyróżnionych kobiet wymaga oddzielnego omówienia. Wielokrotnie udowodniona ich zasługą jest wielka ak tywność w realizowaniu haseł rzonych na Ogólnokrajowym Zjeździe w Warszawie, zmierzających do uświadomienia polityczności kobiet pracujących na wsiach, do akcji oświatowej, gospodarczej i kulturalnej do propagandy i realizowania haseł higieny, opieki społecznej i spółdzielczości.

Dzięki takim właśnie obywatelkom kraju, 1949 r. zamacyę się ogromnym zrywem pracy i na Dol. Śląsku, gdzie rozpoczęła się praca od zera, a mamy już 1000 Kół Gospodyń Wiejskich, gromadzących 25.000 członkiń.

A zorganizowanie zespołowej, harmonijnej współpracy musiało tu być trudniejsze, niż w innych okolicach kraju gdzie jest element zasiedziały znający się na wakroś. Tu na Ziemie Zachodnie napłynęli osiedńcy ze wszystkich stron, tworząc mozaikę ludności, która początkowo dzieliły antagonizmy dzielnicowe, różnice akcentu, pewne odchylenia obyczajów i tradycji, ale łączyła ich, co ciągnowi się i wartość polskiego chłopa: bezkompromisowość logiki rozumowania, lęcny, twardy podział na to co jest czarne i białe, dobre i złe, stuzne i niesprawiedliwe.

W ciężkich warunkach zapuszczania korzeni w nowy rodzaj gleby, po pierwszym okresie zmęczenia na zmiażdżanie wojennym, z odbudową domu nie tylko jako czterech ścian, ale również klimatu własnego domostwa, nie zawiodła się energia kobiet wiejskich. Wręcz przeciwnie — obudziła się potrzeba i ambicje, żeby nie tylko ten dom, ale cała ich wieś stała się wzorem wsi spółecznie czynnej. Rozszerzony horyzont, zdobyte prawo do nauki, do doskonalenia, do zorganizowanych udoinień, prawo do głosu nieraz decydującego dzięki jego skuteczności, stały się bodźcem do pracy, którą zakres budzi niejednokrotnie głębokij podziw.

Słyszy się nieraz zdumione pytanie: — Skąd ona czas na to wszystko co robi Okazuje się, że ma. Gospodarzy w domu i na własnym polu. Wychowuje dzieci. Stać ją na pomoc sąsiedzką, przewodniczy GRN, bywa członkiem Pow. i Gm. Spółdzielni Zw. Samop. Chłopskiej. Organizuje zespoły teatralne, kursy praktyczne gotowania szycia, pielęgnowania dzieci, kursy wiedzy wszystkiego, wodnictwo z innymi kołami gospodyń — podciągając je w pracy.

Zatonie niespożyte są nasze kobiety wiejskie. Należą im się za to nie tylko odznaczenia, ale i powszechny szacunek całego społeczeństwa.

Emzet

Juliusz Słowacki i jego matka

Pani Salomea z Januszewskich Słowacka-Becu była kobietą o duszy poetyckiej, wrażliwej, czułej na wszystko co wzniosłe i piękne. W domu swoim roztaczała atmosferę ciepłą, tchnącą uczuciem. w blasku którego wyrósł Juliusz Słowacki, i rozwijał swoje pierwsze wzloty poetyckie.

Piękna była miłość dwojga: matki i syna.

„...Ludzie nieraz: „on umrze" mówili przed matką:
wtenczas matka patrzała długo
i przeczyła z uśmiechem —
kiedy na serce matki przeczuć spadła trwoga,
lękała się szczęścia i myślać o synie,
nie śmiała wyrzec: niech się dzieje wola Boga".

Momentem zwrotnym w przyczyczaniu się wzajemnych uczuć matki i syna, w dojrzewaniu ich momentem, który wydatnie wpłynął na rozwój duchowy, rozwoczął swoje pierwsze wzloty poetyckie.

Piękna była miłość dwojga: matki i syna.

Juliusz był dzieckiem słabego zdrowia i stan jego wywoływał ciągły niepokój w sercu pani Salomei, tym bardziej, że ten wątły chłopiec zapowiadał się na wielkiego poetę. Jakże często modliła się, aby los dał mu zdrowie, aby pozwolił rozkwitnąć talentowi.

W „Godzinie myśli" Słowacki wspomina ten stan trwogi a za razem nadziei matki:

„...Ludzie nieraz: „on umrze" mówili przed matką:
wtenczas matka patrzała długo w dziecka oczy
i przeczyła z uśmiechem — kiedy na serce matki przeczuć spadła trwoga,
lękała się szczęścia i myślać o synie,
nie śmiała wyrzec: niech się dzieje wola Boga".

Jego życiu i twórczości. Postać jej stanowi w poezji Słowackiego motyw czynny i bierny, działający i odtwarzający. Poeta nie pisał wprawdzie dla niej bezpośrednich wyznań, nie czynił jej główną bohaterką swych utworów, lecz w utworach jego spotyka się postaci kobiece, okraszone rysami Salomei Słowackiej.

Trudno określić i porównać stopień wzajemnej miłości Słowackiego i jego matki. Pani Salomea żyje „dla Julka i przez Julka", dla syna zaś ewangelią życia jest matka.

Charakterystyczne, że nawet w jego wierszach, przepełnionych pomnikiem czułości synowskiej.

Przytoczymy tu kilka pięknych fragmentów listów, pisanych za granicy.

Mamo! Tak bym chciał Ciebie widzieć, tak bym chciał przywitaniem moiem wynagrodzić, Matko, tyle cierpień, którą ponieśta z mych przyczyny! (Paryż. 29 października 1831 r.).

....Mamo kochana! Czuję jak Tobie teraz smutno. Lisi Twój, kochana Mamo, zasmucił mnie, ale razem piękność jego jest tak zachwycająca, że prawdziwie dumny jestem, i łat ten, jeśli kiedyś o mnie pisać będą, wykryją tajemnice całą, że jeżeli miałem jaką poezję w sercu,

„Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
i biedne serce moje spalą w ulocie
i tej, która mi dała to serce, oddadzą:
tak się matkom wypłaca świat — gdy proch odniesie".

f. m.

(Paryż, 4 października 1832 r.).

Słowacki zdawał sobie sprawę, że matka kochała go, i pomoimi utrzymać go za zagranicą. Wdzięczność swą wyraził w słowach: „Dzięki ci, Mamo, mają, że mi nawet w tych okolicznościach trudnych nie dajesz uczuć żadnych niewygód, i że żebyś Mamo, mogła czytać w moich myślach, zobaczyłabyś, że tam jest wdzięczności przywiązanie!" (Paryż, 10 września 1831 r.).

Poeta uważa, że wielkość swą ja zawdzięcza tylko matce:

„...Czemże ja byłbym, gdyby nie Ty, mamo moja! (Paryż, 24 stycznia 1832 r.).

Za wszystko co matka dlań uczyniła, za miłość i ofiary, skła da Słowacki matce hołd ze swego serca:

„Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
i biedne serce moje spalą w ulocie
i tej, która mi dała to serce, oddadzą:
tak się matkom wypłaca świat — gdy proch odniesie".

f. m.

Piękna praca III Państw. Gimn. i Lic.

Podczas tygodnia Tow. Burs i Stypendiów, zorganizowanego w ub. r. pierwsze miejsce w kraju w akcji zbiórkowej zdobyło III Państw. Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu. Było to zasługą zarówno uczenic, jak nauczycieli tej szkoły, jak nauczycielskiego z dyr. Zięba na czele i rodziców pod przewodnictwem Koła TBS. Zrozumienie społeczne, doniosłości zadań, rodzicielskich spraw wyraża swoje stanowisko wobec spraw ojczyzny, poważne miejsce zajmuje matka: I tak np. w „Grobie Agamemnona" mówi do ojczyzny:

„... Nie, nie, dopóki będziesz rękę drżącą
zakrywać piersi puste, owdowiałe,
to ja nie klęknę, nawet przed klęczącą,
bo ja mam inną, ginącą matkę — chwale,
co mi oczera łzy, płynące rzadko
a i tę trzecią mam — co mi jest matka.

Najgłębszym wyrazem miłości Słowackiego do matki są jego listy, które jeden z krytyków nazwał najpiękniejszymi pomnikiem czułości synowskiej.

Przytoczymy tu kilka pięknych fragmentów listów, pisanych za granicy.

Mamo! Tak bym chciał Ciebie widzieć, tak bym chciał przywitaniem moiem wynagrodzić, Matko, tyle cierpień, którą ponieśta z mych przyczyny! (Paryż. 29 października 1831 r.).

....Mamo kochana! Czuję jak Tobie teraz smutno. Lisi Twój, kochana Mamo, zasmucił mnie, ale razem piękność jego jest tak zachwycająca, że prawdziwie dumny jestem, i łat ten, jeśli kiedyś o mnie pisać będą, wykryją tajemnice całą, że jeżeli miałem jaką poezję w sercu,

(Paryż, 4 października 1832 r.).

Słowacki zdawał sobie sprawę, że matka kochała go, i pomoimi utrzymać go za zagranicą. Wdzięczność swą wyraził w słowach: „Dzięki ci, Mamo, mają, że mi nawet w tych okolicznościach trudnych nie dajesz uczuć żadnych niewygód, i że żebyś Mamo, mogła czytać w moich myślach, zobaczyłabyś, że tam jest wdzięczności przywiązanie!" (Paryż, 10 września 1831 r.).

Poeta uważa, że wielkość swą ja zawdzięcza tylko matce:

„...Czemże ja byłbym, gdyby nie Ty, mamo moja! (Paryż, 24 stycznia 1832 r.).

Za wszystko co matka dlań uczyniła, za miłość i ofiary, składa Słowacki matce hołd ze swego serca:

„Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą
i biedne serce moje spalą w ulocie
i tej, która mi dała to serce, oddadzą:
tak się matkom wypłaca świat — gdy proch odniesie".

f. m.

SZTUKA LUDOWA na wystawie w Kijowie

MOSKWA (PAP) Dnia 31 maja br. w Muzeum Sztuki Zachodniej w Kijowie otwarta została wystawa polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego Uroczystość otwarcia wystawy stała się demonstracją przyjaźni polsko-ukraińskiej i polsko-radzieckiej współpracy kulturalnej.

Otwierając wystawę prezes Paszczyn podkreślił w swym przemówieniu wzmagającą się łączność polsko-ukraińską, wzrost zaufania pieństwo wytowy polskiej i ukraińskiej sztuki ludowej.

Otwierając wystawę prezes Paszczyn podkreślił w swym przemówieniu wzmagającą się łączność polsko-ukraińską, wzrost zaufania pieństwo wytowy polskiej i ukraińskiej sztuki ludowej.

Pięć Krzyżów Zasługi na piersiach gospodyń wiejskich

Kobieta wiejska w Polsce to prawdziwa epoka, na której wszystko można budować. Dać jej oświatę i głos a ona nigdy nie zawiedzie!" — Tak się wyraził je sekretarz wojną Joden z zagranicznych literałów, który zbiera materiały do książki o Polsce zetknął się w wielu okolicach z kobietą wiejską. Twierdzi on, że najciekawsze psychologiczne spośród kobiet polskich są kobiety wsi, które ma imponują rozumem i charakterem.

Wyzwolona dziś, aktywna i społecznie tw ? za kobieta Polski Ludowej w całej pełni przyjmuje na swą charakterystykę cudzoziemca. Z wyjątkowym dynamizmem przeciwstawiła i z innymi nieżwem społecznym kobiet wiejskich spotykamy się we wciąż rosnącej ekipi Kół Gospodyń Wiejskich Zw. Samopomocy Chłopskiej. Wystąpiła to zwłaszcza wyraźnie w trudnych początkowo pionierskich warunkach Ziem Zachodnich.

Toteż — co możemy z dumą podkreślić — na 9 przedawicielkie. lek Kół Gospodyń Wiejskich, nagrodzonych srebrnymi Krzyżami Zasługi — 5 pochodzi z Dol. Śląska.

Zaszczytne to odznaczenie przypadło: Marii Lorek z grom. Pijaśnicówka pow. Olawa, Stanisławie Kościukowej z grom. Strzeszów k. Żagania, na samej granicy Waleri Gontko z grom. Jaszkowa w pow. Jawor, Gizeli Borzeckowej z grom. Wacemi rów w pow. Trzebnica i Anasteli Piechowej z gromady Górzyńice w pow. Jelenia Góra. Dekoracja Krzyżami Zasługi, przyznanymi im w dniu Święta Kobiet, nastąpiła w ub. niedzielę dn. 22 bm.

Sylwetka każdej z wyróżnionych kobiet wymaga oddzielnego omówienia. Wielokrotnie udowodniona ich zasługą jest wielka aktywność w realizowaniu haseł rzonych na Ogólnokrajowym Zjeździe w Warszawie, zmierzających do uświadomienia polityczności kobiet pracujących na wsiach, do akcji oświatowej, gospodarczej i kulturalnej do propagandy i realizowania haseł higieny, opieki społecznej i spółdzielczości.

Dzięki takim właśnie obywatelkom kraju, 1949 r. zamacyę się ogromnym zrywem pracy i na Dol. Śląsku, gdzie rozpoczęła się praca od zera, a mamy już 1000 Kół Gospodyń Wiejskich, gromadzących 25.000 członkiń.

A zorganizowanie zespołowej, harmonijnej współpracy musiało tu być trudniejsze, niż w innych okolicach kraju gdzie jest element zasiedziały znający się na wakroś. Tu na Ziemie Zachodnie napłynęli osiedńcy ze wszystkich stron, tworząc mozaikę ludności, która początkowo dzieliły antagonizmy dzielnicowe, różnice akcentu, pewne odchylenia obyczajów i tradycji, ale łączyła ich, co ciągnowi się i wartość polskiego chłopa: bezkompromisowość logiki rozumowania, lęcny, twardy podział na to co jest czarne i białe, dobre i złe, stuzne i niesprawiedliwe.

W ciężkich warunkach zapuszczania korzeni w nowy rodzaj gleby, po pierwszym okresie zmęczenia na zmiażdżanie wojennym, z odbudową domu nie tylko jako czterech ścian, ale również klimatu własnego domostwa, nie zawiodła się energia kobiet wiejskich. Wręcz przeciwnie — obudziła się potrzeba i ambicje, żeby nie tylko ten dom, ale cała ich wieś stała się wzorem wsi społecznie czynnej. Rozszerzony horyzont, zdobyte prawo do nauki, do doskonalenia, do zorganizowanych udoinień, prawo do głosu nieraz decydującego dzięki jego skuteczności, stały się bodźcem do pracy, którą zakres budzi niejednokrotnie głębokij podziw.

Słyszy się nieraz zdumione pytanie: — Skąd ona czas na to wszystko co robi Okazuje się, że ma. Gospodarzy w domu i na własnym polu. Wychowuje dzieci. Stać ją na pomoc sąsiedzką, przewodniczy GRN, bywa członkiem Pow. i Gm. Spółdzielni Zw. Samop. Chłopskiej. Organizuje zespoły teatralne, kursy praktyczne gotowania szycia, pielęgnowania dzieci, kursy wiedzy wszystkiego, wodnictwo z innymi kołami gospodyń — podciągając je w pracy.

Zatonie niespożyte są nasze kobiety wiejskie. Należą im się za to nie tylko odznaczenia, ale i powszechny szacunek całego społeczeństwa.

Emzet

FPOS SŁOWO młodych

Nr 7 Wrocław, 26 maja 1949 r. Rok I

Po wyborach

Nowy Komitet Środowiskowy FPOS przystępuje do pracy

Wybory do Komitetu Środowiskowego FPOS we Wrocławiu odbyły się na pierwszym posiedzeniu Rady Środowiskowej. Prócz członków Rady wzięli udział w zebraniu rektorzy wyższych uczelni. Prorektor U i P **prof. dr. Smoleński** w swoim przemówieniu podkreślił **doniosłość wyborów oraz położył duży nacisk na znaczenie Komitetu Środowiskowego, koordynującego prace wszystkich organizacji studenckich we Wrocławiu.**

Zadaniem bowiem wyższych uczelni to nie tylko nauka, ale wychowanie młodzieży w organizacjach społecznych".

W dalszym ciągu **kol. Straszak** złożył sprawozdanie z II Rady FPOS w Poznaniu, zaś **kol. Zamkowski** nakreślił historię powstania Federacji, której zalążkiem był Komitet Koordynacyjny, powołany do życia w Krakowie z początkiem 1948 roku.

Półtoraroczna praca Federacji przyniosła oczekiwane rezultaty. Zrobiono już b. wiele na polu ujednolicenia organizacji studenckich i pchnięto ich pracę na nowe tory.

Kol. Zamkowski w sprawozdaniu z dotychczasowej działalności FPOS we Wrocławiu omówił również niedociągnięcia i błędy, których na przyszłość należy uniknąć. Między innymi na usprawnienie pracy wpły nie poszerzenie ciał wykonawczych Federacji.

W dyskusji nad referatami poruszono wiele ważnych zagadnień. Między innymi **kol. Borońi** omówił sprawę samorządów mieszkańców domów akademickich. Na razie ze względów technicznych wybrano w każdym domu akademickim 5-cio osobowy Komitet Blokowy, w skład którego wchodzą członkowie ZAMP i niezrzeszeni. Praca Komitetów jest o tyle trudna, że **niektórzy studenci mylnie interpretują działalność Samorządów Blokowych, sądząc, że pracują one w zupełnym oderwaniu od Bratnich Pomocy.** Tymczasem istnieją one w celu **współpracy z czynnikami administracyjnymi** a nie w celu ich bojkotowania. W związku z tym kol. Boroń apelował o odpowiednie podejście do tej sprawy i o **jak najściślejszą współpracę z Samorządami Blokowymi.**

Kol. Karczewska podkreśliła konieczność **usprawnienia pracy na odcinku kulturalno-oświatowym.** Postawiła wniosek, by **nowootwarty Klub Studenta stał się ośrodkiem życia kulturalnego.** «Można tu będzie organizować odczyty, wieczory autorskie, wystawy obrazów itp. Tu również będzie można nawiązać ściślejszy kontakt pomiędzy profesorami a studentami».

Rada Środowiskowa powinna opracować konkretny plan pracy na polu kulturalno-oświatowym i **wciągnąć do współpracy studentów ze wszystkich wydziałów.**

Po dyskusji i zakończeniu prac komisji, mandatowej i wnioskowej przystąpiono do wyborów, w wyniku których weszli: **Roman Kaleta (BP U i P) oraz Władysław Zamkowski (ZAMP).** Do Komisji Rewizyjnej wybrano: **Jana Sokołowskiego (ZAMP) — przewodniczący i kol. Jacewicza oraz Chmielowca — członków.** (w)

Akademia mickiewiczowska u studentów

W sobotę 28 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w świetlicy Domu Akademickiego przy Placu Grunwaldzkim 106 akademia z okazji 150-ej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza.

Rok bieżący wiąże się z jedną jeszcze mickiewiczowską rocznicą. W maju br mija 120 lat od czasu, kiedy Adam Mickiewicz po pięcioletnim pobycie w Moskwie, Petersburgu i Odesse opuścił granice Rosji, udając się do Europy zachodniej.

Rocznicę tę warto przypomnieć dlatego, że okres rosyjski zajmuje w życiu Adama Mickiewicza pozycję specjalną. W Rosji spędza on środkowe lata życia, tutaj awansuje na poetę w skali europejskiej.

Wśród rzeczywistości, której nienawidzi i ludzi, których kocha — urasta przyszły trybun ludu na wielkiego nowych czasów.

Dlatego też akademia zaktuali zuje obydwie uroczystości.

W programie przewidziany jest odczyt kol. Romana Kalety p.t. „Wśród przyjaciół Moskali". Akademię wzbogacą recytacje utworów poety w wykonaniu artystów Wrocławskiego Teatru Akademickiego.

Wołamy o telefon

Chorzy nie mogą czekać

W sobotę 21 bm. w późnych godzinach wieczornych w Domu Akademickim przy Placu Grunwaldzkim zachorowała nagle jedna z koleżanek. Trzeba było natychmiast wezwać pogotowie. Najbliższy telefon znajduje się jednak w budynku Zarządu Bratniej Pomocy. Budynek o tej porze był zamknięty. Pół godziny czasu straciły administrator domu ob. Peuciarzyński i przewodniczące samorządu studentek, zanim uzyskali połączenie ze szpitalem Czerwonego Krzyża. Pół godziny czekała chora koleżanka na pomoc.

Tego rodzaju wypadek zdarzył się już w Domu Akademickim przy Placu Grunwaldzkim po raz drugi.

Czas najwyższy, aby **Bratnia Pomoc postarała się o zainstalowanie u administratora domu aparatu telefonicznego.** Potrzeba tego jest chyba aż nadto usprawiedliwiona.

Miąwki z posiedzenia Rady Środowiskowej

Na posiedzeniu Rady Środowiskowej podjęto szereg wniosków, które powinny być rozpatrzone i zrealizowane. A oto kilka z nich:

Rada Środowiskowa zwróci się do Władz Oświatowych o upaństwowienie WSH oraz postara się o wyrozumienie delegatów młodzieży do Rady Uczelni.

* * *

Ze względu na dotychczasowe braki w akcji wydawniczej skryptów proponuje się utworzenie Środowiskowego Komitetu Wydawniczego, którego zadaniem będzie dostarczenie dobrych i tanich skryptów.

* * *

Przedstawiciele Kół Naukowych zajmą się kontrolą stołówek akademickich.

Rada Środowiskowa zaleca wielkom Federacji koordynacje wszystkich sekcji kulturalno - oświatowych. (u)

Dwa awanse

Kol. Stanisława Bardynia, przewodniczącego Zarządu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu i Politechniki przeniesiono do Głównego Zarządu ZAMP w Warszawie, na odpowiedzialne stanowisko w Wydziale Naukowym.

Awans, jaki spotkał kol. Bardynia jest w pełni zasłużony. W czasie półrocznej (od 15. XII. 48 do 15. V. br.) działalności w Bratniej Pomocy wykazał on wiele inicjatywy i ofiarności.

W miejsce kol. Bardynia przewodniczącym Zarządu Bratniej Pomocy wybrano dotychczasowego kierownika sekcji zapomogowej BP. kol. **Józefa Puziewicza,** stud. IV r. Wydz. Lekarskiego.

Kol. Puziewicz pracuje już w trzecim z kolei zarządzie Bratniej Pomocy. We Wrocławiu zyskał sobie uznanie organizacji akademickiej, władz Uczelni oraz zaskarbił sobie sympatię ogółu kolegów.

Wierzymy, że nowy prezes Bratniaka wywiąże się ze swoich obowiązków — jak dotychczas — bez zarzutu.

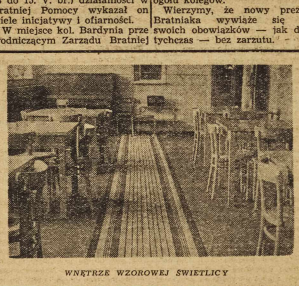

WNĘTRZE WZOROWEJ ŚWIETLICY

Komu potrzebne szy? Świetlica prosi o fortepian

W nowej świetlicy w Domu Akademickim przy Placu Grunwaldzkim daje się odczuwać poważnie brak pianina. Pianino, które wypożyczył świetlicy na kilka dni WTA, zabrano z powrotem do stołówki Nr. 2. Nie więc dziwnego, że w „księdze uwag" lokalu kilka się i pisze: „My chcemy grać".

Znajdujące się w mieście i zaniedbywane przez Wydział Kultury i Sztuki pianina podpadają już wszystkie pod prowizyczną własność. Nie wszyscy jednak mają możność instrumentów korzystają z nich.

Zauważyliśmy je w Towarzystwie Miłośników Literatury Języka Polskiego, w sali, gdzie odbywają się sławne „Czwartki literackie" mądiuje się piękny fortepian. Dumie on sporo miejsca w małej pojemnej sali i prowadzi mówiąc — zawadza. Jego stroiło się w ubytkowe upiwnia się czemu jedynie w tym, że służy on za pulpit dziennikarzom, notującym uwagi do recenzji z przedstawień.

Może by Bratniek za pośrednictwem Wydz. Kultury i Sztuki porozmawiał z Towarzystwem Miłośników Języka i Literatury w sprawie przekazania fortepianu świetlicy w Domu Akademickim?

Wielkie regaty na Odrze

W związku z Kongresem Zw. Zawodowych wrocławski AZS organizuje i czerwca wielkie regaty we wszystkich konkurencjach.

Impreza zapowiada się bardzo interesująco. Trybuną dla widzów będą bulwary nad Odrą oraz most Grunwaldzki, gdzie będą zainstalowane megafony, przez które komunikowany będzie przebieg wyścigów.

Regaty zaczną się o godz. 13-tej. Warunkiem odbycia się imprezy będą pomyślne wiatry.

»Komis'u zacnych obyczajów«

W sprawie porządku w D. A.

Otrzymaliśmy list od kolegi, podpisany inicjałami J. R. (nazwisko znane redakcji), który porusza sprawę kolesji porządkowych w domach akademickich. List ten ponieważ zamieszczamy, zaznaczając, że nie we wszystkim zgadzamy się z kolegą J. R.

Pragnęliśmy, żeby w dyskusji na temat komisji porządkowych wzięło udział jak najwięcej koleżanek i kolegów.

Redakcja.

Kolego Redaktorze!

Proszę o umieszczenie mego listu, w którym, jak mi się wydaje, poruszam dość ważki problem życia studenckiego.

Kolesiańkę W. usunięto z domu akademickiego przy ul. Curie-Skłodowskiej.

Ktoś może odpowiedzieć — cóż w tym dziwnego? Zarząd Bratniej Pomocy jest przecież uprawniony do podejmowania takich decyzji. Może jakieś poważniejsze wykroczenie, lub... często do domów akademickich przecieka element niepożądany.

Otóż ani jedno, ani drugie!

Przyczyną usunięcia koleżanki by to zarządzenie, które pełnego dnia wydała Sekcja Mieszkaniowa.

„Po godzinie 22 w domach akademickich nie mogą przebywać mężczyźni" (może i słusznie, ale nie wchodzę w to).

Pierwszego dnia po ogłoszeniu regulaminu, o godz. 22,30 w pokoju koleżanki W. „Komisja Zacnych Obyczajów", bo tak ją nazywają, ze stała jednego z kolegów.

Skutek — natychmiastowa eksmisja z mieszkania!

Czy to nie aż zbyt surowe posunięcie? Zarządzenie, wydane przez Bratniak, które przypuszczać, że w domu panowały nieznośne porządki. Zapewne często zakłócenie spokoju, utrudniające pracę uczącym się dziewczętom. Oczywiście, takie wypadki nie powinny zdarzać się w domach akademickich, ale mechaniczna ich likwidacja także nie daje dobrych wyników.

Koleżanka W. wchodziła w domu akademickim za jedną z najspokojniejszych mieszkanek i tylko przypadek zrządził, że ją właśnie usunięto. Inni, mniej spokojni lokatorzy domu pozostali na miejscu.

Przewinienia tego rodzaju może i powinien rozstrzygać samorząd domu akademickiego, gdyż najlepiej zna się w sytuacji.

Nie należy się jednak bawić w ciucia babkę, urządzając na chybił-trafił rewizje uprzaczy i przestrzegając domy. Ani to bowiem przyjemne, ani celowe. Tym bardziej, że kontrole w żeńskich domach akademickich przeprowadzają często studenci. Zdarzyło się nawet samemu przeszowi z wybitnie męską duszą zajęć pełnoczy dziewczęta w domu akademickim.

Ria Erenburg w „Powróceniem z USA" celnie mierzy w drobnomiesz czańskie podwórko, kiedy pisze mniej więcej tak:

„Kapitalistycznego administratora obchodzi bardziej, kogo obynoczę Stanów Zjednoczonych i jak obsługuje, niż to, czy ma on możliwości utnienia na najniższym ludzkim poziomie".

My więc ze swej strony powinniśmy się postarać, żeby w domach akademickich było jak najmniej, aż nie mówmy tragedii z powodu błahostek. J. R.

Kiedy i dokąd studenci pojadą na wczasy

Główny Komitet Wczasów Akademickich przygotowuje wczasy dla młodzieży studiującej w okresie wakacji letnich. Dzięki wydatnej pomocy państwa, ilość miejsc na wczasach zwiększy się poważnie w porównaniu z latami ubiegłymi.

Komitet Środowiskowy Federacji Polskich Organizacji we Wrocławiu dysponuje 1400 miejscami, w następujących miejscowościach: Szklary (pow. Dyetrzyce), Milicz, Stawa (pow. Żagań), Lenno (pow. Lwówek Śląski), Łąkie, Ustroń, Ustka, Sopot, Zakopane, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Zakopane, Kołobrzeg, Ustka, Sopot, Zakopane, Kołobrzeg

SPORT

Najlepsi szermierze Wrocławia walczą o mistrzostwo swego okręgu

Dużo głosów padło na plebiscycie w Hali Ludowej na korzyść szermierki. Tym właśnie przyjaciołom białego sportu podajemy do wiadomości że w niedzielę od będą się we Wrocławiu **mistrzostwa indywidualne okręgu.**

Do finałów we florecie dopuszczono Majewskiego, Sawrockiego, Malczewskiego i Oleksiewicza (AZS), Przeździeckiego (Legia) i Wortman, Ostańkowicz i Matula (Związkowiec). Zawody rozegrane będą po raz pierwszy turniejem pucharowym co uczyni je bardziej atrakcyjnymi i skróci czas rozgrywek.

Na sędziów zaproszono mjr. Dobrowolskiego, inż. Suściego mgr. Morawskiego, inż. Ostańkowicza i kpt. Borysa.

Wrocław jest najbardziej bodaj żywotnym okręgiem w kraju i do tej pory najwięcej młodych, obiecujących zawodników do kadry I klasy. Młodzież ta stoczy w niedzielę bój z zespołem przedwojennych szermierzy.

Biegi Narodowe to fizyczna zaprawa narodu w marszu na socjalizmowi

Wrocław i Wałbrzych czekują wyników „święte" wojny"

W dniu dzisiejszym nasi finaliści A-klasy piłkarskiej ruszają znów do boju. Tym razem spotkają się w meczu rewanżowym drużyny wałbrzyskie Julia i Górnik.

„Papierowym" faworytem jest rzecz jasna Górnik, który w pierwszym spotkaniu pokonał swego czwartkowego przeciwnika w stos. 5:4. Julia pokazała jednak, że bynajmniej nie zamierza być dostarczycielką punktów w rozgrywkach finałowych. Gdyby Julia zastosowała taktykę wzmocnionej defensywy, wysłaby z tego spotkania zwycięsko. Dwa razy w tym meczu wynik bramkowy korzystnie dla Julii (1:0 i 4:3).

Drużyny stają dzisiaj do ciekiego meczu z myślą o zwycięstwie. O ile Julia zagra z taką ambicją i poświęceniem jaki pokazała w poprzednim meczu, może być niespodzianka, wtedy wszystkie trzy drużyny biorące udział w finale miałyby jednakowe szanse na zdobycie pierwszego miejsca.

Czekamy więc na rozstrzygnięcie trzeciej zagadki finałowej. (r)

Do Warszawy jedzie rezerwa

Na skutek kontuzji Waluga i Sobki postanowiono wysłać do Warszawy na mecz z reprezentacją młodzieżowych zawodników swych drużyn, które wygląda następująco.

Lindner (Zapłon), Czajkowski (Pafawag), Szczygielski (Górnik), Szelc (Pafawag), Szczepon (Pafawag), Janowiak (Polonia Świdn.), Krupiński (Pafawag) i Kosturkiewicz (Związkowiec).

Z drużyną wyjadą prezes Wilczok, i sekundant Hołowacz.

Zawodnicy wrocławscy muszą się stawić o godz. 21,30 na stacji przy kiosku głównym „Czytelnika".

Tabela wygranych 56 loterii

II-gi dzień ciągnienia I-szej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na nr 3949 w Bydgoszczy.

Wygrana 200.000 zł padła na nr 40604 w Starogardzie.

Wygrane po 100.000 zł padły na nr nr 17851 20353 22784 25249 27228 41779 66894.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr 7166 17779 30413 47666 66363 69649 73856.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 379 1540 11449 15725 17314 19863 20855 27292 28793 32112 33654 33907 34255 36533 37757 38124 44246 47407 52576 55168 60941 70356 71555 71861 73461 74121 82064 82588 82752 92896.

Czytajcie SPORT I WCZASY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Lekkoatletyka. Godz. 8.30 mistrzostwa okręgowe szkół, gry sportowe oraz turniej tenisowy rozpoczynamy po raz pierwszy w Polsce — mały Stadion Olimpijski.

Stadion Pafawagu — godz. 16 gry sportowe oraz zawody piłki nożnej: rezerwa Pafawagu contra drużyna Armii Radzieckiej.

W całym kraju. — Mistrzostwa I-ej ligi państwowej.

Legia — Polonia BBS, ŁKS — Lechia, ZZK — Warta, Polonia B — Szombierki, AKS — Ruch, Cracovia — Wisła.

Nauka „Wiosła"

Na kursie unifikacyjnym instruktorów wioślowania, który odbywa się w Bydgoszczy, bierze udział 11-tu zawodników wrocławskiego AZS-u.

Kurs przysporzy naszemu okrętowi instruktorów, których tak bardzo brak masie młodzieży wrocławskiej, garnącej się do przyjaźni z Odrą.

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

W mistrzostwach Związku Radzieckiego w piłce nożnej uzyskano następujące wyniki: WWS (Moskwa) — Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) 1:0, „Dynamo" (Leningrad) — „Dynamo" (Tbilisi) 4:4, „Torpedo" (Moskwa), „Lokomotiv" (Charków) 3:3.

Na czele tabeli znajduje się „Zenit" z Leningradu — 11 pkt. przed „Torpedo", „Dynamem" i „Sparkiem" z Moskwy po 10 pkt.

Wrocław namawiamy do lekkoatletyki

Porwani żywiołowym rozrostem lekkoatletyki, masowym udziałem w Biegach Narodowych i zarazem entuzjazmem młodzieży zrzeszonej w klubach akademickich, szkolnych, oraz plonów Związków Zawodowych i wojska zachęcamy do lekkoatletyki wrocławian.

Z przyjemnością spełniamy prośbę naszych Czytelników z Wrocławia i Dolnośląska, **obiecując w najbliższym czasie druk tabeli 10-ciu najlepszych.**

Akademickie Zrzeszenie Sportowe solidaryzuje się z bratnimi klubami związkowymi i z okazji II Kongresu Związków Zawodowych w dniu 1 czerwca br. o godz. 19 organizuje wielkie regaty wioślarskie.

Wiele godzin emocji sportowych na mistrzostwach młodzieży szkolnej

Dziś od rana na Stadionie Olimpijskim (małym) odbywają się szkolne mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu wrocławskiego. Organizatorami imprezy są Kuratorium i pomagający mu Wr. OZLA.

Prócz lekkoatletki odbywa się również **turniej gier sportowych i tenisowy o mistrzostwo** z udziałem zawodników **Warszawy, Katowic, Rybnika i Wrocławia.**

Najciekawiej jednak przedstawiają się zawody lekkoatletyczne, w których po raz pierwszy spotkają się reprezentacyjni zawodnicy **MKS Czarni i MKS Juventa z kolegami z innych miast. Z Jel. Góry, Dzierżoniowa i Góry Śląskiej** dochodziły wiadomości o tym, że wyniki tam osiągane są lepsze od tych, które notujemy w tabelce 10-ciu najlepszych. Potwierdzenie tych wiadomości byłoby najmilszą niespodzianką zawodów.

Czarni pojadą do Warszawy

Jak się dowiadujemy kierownictwo MKS Czarni zwróciło się do władz Sportowych z prośbą o dopuszczenie drużyny żeńskiej do finałów mistrzostw drużynowych Polski.

Wyniki osiągnięty osiągnięty przez uczennice wrocławskie jest lepszy niż wiele innych mistrzowskich zespołów seniorów. Poza tym mistrz grupy krakowskiej wszedł do finałów v. o., co dowodzi tego, że podział na grupy nie był — mówiąc oględnie — „szczęśliwy".

Wyniki Rączewskiej, Struszyńskiej, Wilhelmi, startujących dzisiaj i praca ich **instruktorów Dołzarza i Ceślikowej,** oraz młodocianych **prezesów klubów Kocińskiego i Staszewskiego, powinny otrzymać w nagrodę, prawo do startu z najlepszymi sportowcami Polski.**

Dziś idziemy na Pafawag

Współzawodnicy: Legia, Druż. Radziecka i gospodarze

Pafawag rozpoczął ciekawą akcję, która powinna znaleźć naśladowców we wszystkich klubach wrocławskich. Wielki kieb rekencjiczy, najpoważniejszy przedstawiciel pionu Związków Zawodowych, nawiązał kontakt z miejscą wojska, organizując ciekawy turniej sparingowy.

Dziś o godz. 16,15 na stadjonie Pafawagu grać będą **piłkarze gospodarzy a WKS Legia,** a o 18,15 gościem Pafawagowców (rezerwy) będzie drużyna Armii Radzieckiej.

Jednocześnie od godz. 17-tej odbędzie się turniej siatkówki i koszykówki między A-klasowymi zespołami WKS Legii i Pafawagiem.

Na tę przyjemną i ciekawą imprezę ustalono niskie ceny biletów, które wynoszą zaledwie 60 zł i 30 dla młodzieży.

Zachęcamy przede wszystkim młodzież wrocławską do wycieczki na stadion Pafawagu.

Nie zsiadają z rowerów

Z okazji jubileuszu 25-lecia KS ZZK „Brda" w Bydgoszczy zorganizowano wyścig kolarski na dystansie 100 km. W biegu tym wzięli udział kolarze drużyny narodowej Wrześiński, Wójcik, Rzeźnicki, Czyż oraz zawodnicy z Poznania, Szczecina, Grudziądza, Włocławka i Gniezna.

Wyścig na 100 km wygrał Gabrych (LKS „Włókniarz" Łódź) w czasie 2:35,56 przed Wójcikiem („Ogniwo" Warszawa) 2:36,01 godz., Leśkiewiczem („Gwardia" — Warszawa), Wrześińskim, Napierałą, Stolarczykiem, Czytem i Rzeźnickim.

Bieg kolarski na 50 km wygrał Botting (ZZK Poznań) — 1:48,56 godz. przed Szutą („Polonia" — Warszawa).

Wyniki lekkoatletów zagranicznych

RZYM. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Medolanie, Masoni przebiegł 400 m ppł. w dobrym czasie 53,5 sek. Moretti uzyskał na 200 m — 21,8 sek., Tedi dla rzutu młotem 52,76 m, Tagliaferri przebiegła 100 m w 12,2 sek., a Gabrio rzuciła dyskiem 40,40 m.

* * *

BRUKSELA. Miotacz belgijski Verbas ustanowił nowy rekord kraju w pchnięciu kulą wynikiem 14,47 m.

* * *

BUKARESZT. Znany skoczek rumuński Scetér ponownie poprawił rekord Rumunii w skoku wzwyż, uzyskując w tej konkurencji wynik 195,4 cm.

* * *

AMSTERDAM Młoda lekkoatletka holenderska Dillema uzyskała w biegu na 100 m czas 12,2 sek.

* * *

NOWY JORK. Drużyna studentów amerykańskich w składzie: Pasquali, Frezier, Stocks i Patten, poprawiła p ras trzeci w ciągu 8-miu dni rekord świata w sztafecie 4×220 y. przebiegając ten dystans w Modesto w czasie 1:28,8. Uprzednio zespół ten uzyskał czas 1:24,4, a kilka dni później poprawił go na 1:24,0.

Egipt misirzem Europy

W stolicy Egiptu zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo Europy w kraszykowe męskiej. Jako ostatnie odbyły się spotkania między Francją i Egiptem, decydują ce o pierwszym miejscu w turnieju. Mecz wygrał zdecydowanie Egipt 57:36 (36:16), zdobywając tym samym mistrzostwo Spotkanie oglądało 5.000 osób.

Ostateczna klasyfikacja mistrzostw jest następująca: 1) Egipt — 6 zwyc., 2) Francja — 5 zwyc. 3) Grecja — 4 zwyc., 4) Turcja — 3 zwyc. W turnieju nie brały udziału drużyny ZSRR i Czechosłowacji i Polski, należące do najlepszych w Europie

Janowiak i Szczygielski powinni zameldować się już o godz. 14.ej w OKZZ przy ul. Mazowieckiej w pokoju Nr. 130.

RADIO

26 MAJA 1949 R. (CZWARTEK)

6,59 Sygnał czasu 6,59 Progr. dnia 7,00 Wiad. gospod. wsi 7,15 Muz. rozrywk. 8,00 Dzien. poran. 8,20 Przegląd prasy stołecz. 8,25 Muz. rozrywk. 8,40 Nabożeństwo 10,00 Aud. religijna 11,00 Progr. dnia 11,05 Muz. 11,15 „O teatrze Ostrowskiego", felieton 11,30 Muz. 11,57 Sygn. czasu i hejnał 12,04 Poranek symf. 13,00 Aud. literac. 13,15 „Wielki Redyk" report. 14,00 „Organizmy tkankowe", pog. 14,10 „Mówimy ze sobą" rozm z dziećmi 14,30 Muz. obiad 15,00 „Wieczór Trzech Króli", słuch. 16,00 Dzien. popołudn. 16,30 Muz. poważna 16,45 Felieton literacki 17,00 Festiwal muz. lud. 19,00 „Protekcja" skecz wg Antoniego Czechowa 19,25 „Walka z niewidzialnym wrogiem", pog 19,35 Muz. 20,00 „Julbileusz" Czechowa 20,30 Konc. Grk Rozgł. Warszawskiej 21,00 Dziennik wiecz. 21,40 Mozaika muzycz. 22,30 Wiad. sport. ogólnop 22,50 Wiad. sport. 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. tn. nieczna 23,30 Progr. na jutro 24,00 Hymn.

27 MAJA 1949 R. (PIĄTEK)

5,16 Sygn. czasu 5,15 Streszcz. wia dom. poran. 5,30 Konc. dla świata pracy 6,00 Dzien. poran. 6,15 Muz. rozrywk. 6,30 Gimnast. poran. 6,40 Muz. rozr. 6,55 Progr. dnia 7,00 Wiad. dzien. poran. 7,15 Przegląd prasy stołeczn. 7,30 Muz. popul. 8,00 Streszcz. wiad. dzien. porannego 8,05 Poradv i wskaz. dla rol. 8,15 Na czytelnię muzyk 8,35 Wszechn. Radiowa 8,55 Szkol. gazet. rad. 9,15 Progr. dnia 9,20 Przel. 11,40 Aud. szkol. dla klas młod. 11,57 Sygn. czasu i hejnał 12,04 Wiad. poludn. 12,16 Muz. 12,20 Aud. dla wsi 12,50 Z naszych pieśni 13,30 Skrzynka P. C.K. 13,38 Muz. obiad. 14,00 Opowieść o Chopinie 14,15 Muz 14,20 Konc. popoł. 14,55 Wiad. wiecz 15,00 Inform. Polski Ptd. 15,15 Aktualnia 15,25 Informacje 15,30 Skrzynka techniczna 15,45 Piosenki i duety 16,05 Aud. histor. 16,15 Skrzynka PKO. 16,20 Muz. dla wszystk. 17,00 I-szy dzien. popołudn. 17,15 Konc. dla przodowników Absolw. z Kursu Przygot. na Uniwersytet 18,00 Klasowość na wsi 18,15 Przegląd prasy młodz. 18,20 W rytmie tan. 19,00 II-gi dzien. popoł. 19,15 Konc. symf. 20,00 Wiecz. Rad. 20,25 Rozwiązany i Górale 21,05 Dzien. wiecz. 21,30 Muz. 21,40 „Dzieci od Moskwy", powieść Wasyla Azajewa 22,00 Od melodii do melodii 22,45 Reserwa 23,00 Ost. wiad. 23,10 Muz. poważna 23,30 Progr. na jutro 24,00 Hymn.

W troskach i kłopotach życiowych zawsze dobrze poradzi swoim czyte niczkom tygodnik ilustrowany »PRZYJACIÓŁKA« W-157

MASZYNISTKI ze znajomością prowadzenia korespondencji poszukuje na zastępstwo od dnia 15. VI. do 15. VII. 1949 r. Administracja Wydawnictw Prasowych, — Wałbrzych, ul. Stalina 2. W-175

Uwaga! NAUCZYCIELE, RADY ZAKŁADOWE, KIEROWNICY ŚWIETLIC

Organizując Koła Członków Spółdzielni Wyd. Ośw. „Czytelnik" zyskujecie między innymi możność korzystania z bogatego księgozbioru Inspektora ta Kulturalnego „Czytelnika". Za opłatą 6 zł miesięcznie od koła można wypożyczać całe komplety książek z zakresu beletrystyki jak też i literatury popularno-naukowej. Wszelkich informacji tak w sprawie założenia koła jak i szczegółowych warunków korzystania z biblioteki udziela Insp. Kult. Oświatowy Wrocław, ul. Oławska 10/11. W-174

Barwne reportaże, ciekawe opisy życia sportowego oraz ostatnie wyniki na boiskach, ringach i bieżniach podaje stale »Przegląd Sportowy« który wychodzi w poniedziałki i czwartki W-162

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

KUPIĘ lodówkę elektryczną prądzmienny, podaćna Przydatna zapłacę dobrze, jako też jadalnię nowo ciemną. Oferty „Słowa" „Nowoczesna". 3645

WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzebna do trzech osób. Piastowska 26/3. 3636

NAUKA

KURSY kroju i szycia ubrań damskich, dziecięcych, bielizny Wrocław, Sienkiewicza 83 m. 3 3653

89)

Mocna pięść marynarska jakby rozbiła twardą kurtynę czy skorupę, odsabniającą oficera od reszty ludzi. Siedział posłusznie, pogrążony w zupełnie nowych dla niego rozmyślaniach, zupełnie tak, jakby nagle otworzyły mu się w głowie dotychczas zamknięte komórczki solidarności. Nie wszystko w służbie, jaką ślepo pełnił przez tyle lat, wydawało mu się teraz dobre, ładne i zaszczytne. Walusiowi można było darować, że pędraczyna nie umie stać na baczność, a i z Darewiczem także niekoniecznie trzeba było postąpić w taki sposób — tam we Francji, a także i tutaj, to pewne.. Źle robił, jeżeli za to teraz leją...

— Cóż z tego, że o wszystkim złożę na przykład meldunek — kombinował. Ich zaczną ganiać po sądach, a mnie wyśmieją i jeszcze każą iść do drugiej grupy, mnie — bojowemu oficerowi! A może także zrobią ten swój głupi sąd honorowy...

Namiętna dyskusja marynarzy zamierała tymczasem. Oczy wszystkich zwróciły się ku Robakowi.

— Robak — wołano — a cóż ty chcesz, żebyśmy z nim zrobili? Gadaj! To głównie twoja sprawa!

Robak wysunął się na środek i splunął.

— A co tam! Swoje zarobił i niech idzie w diabły!

W milczeniu, które zapanowało, Dulak podniósł się i podszedł do stołu. Marynarz od nokautu powiódł po zebranych wzrokiem, którym pytał:

— Mam jeszcze bić czy już nie?

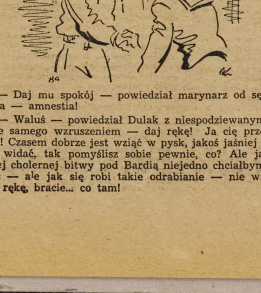

— Daj mu spokój — powiedział marynarz od sędziowania — amnestia!

— Waluś — powiedział Dulak z niespodziewanym dla siebie samego wzruszeniem — daj rękę! Ja cię przeprasza m! Czasem dobrze jest wziąć w pysk, jakoś jaśniej wszystko widać, tak pomyślisz sobie pewnie, co? Ale ja już od tej cholernej bitwy pod Bardią niejedno chciałbym odrobić — ale jak się robi takie odrabianie — nie wiem...

Daj rękę, bracie... co tam!

Waluś podszedł do Dulaka i wpatrzył się w niego z bliska.

— Z chytrości to robisz? Pamiętam, jak zaczajałeś się, żeby mnie wywabić i przyłapać, a potem męczyć! Wtedy także udawałeś dobrego...

— Waluś, ale ja już swoje przeżyłem i...

Dulak skrzywił twarz z niesmakiem.

— I co?

— No i — nie chcę być wobec was wszystkich ciągle tym dranniem i świnią!

Dulak zaczął zdejmować swój mundur, czemu z wielką podejrzliwością przyglądał się milczący marynarz.

— Tutaj sądziliście mnie albo przynajmniej zaczęliście... Dobra jest, nie krępujcie się mundurem, jestem teraz taki sam jak wy. Waluś, ile razy chcesz, żebym ci zrobił te głupie przysiady i żabki, o które kiedyś między nami poszło?

Robak uśmiechnął się smętnie.

— Nie gadaj głupstw! Mam gdzieś te twoje przysiady! Z Polski mnie wygnałeś wtedy...

— Inni wyjechali tak samo i sobie tego nie szkodują przecież!

— Mnie wygnałeś ty, innych wygnała inna nędza...

Dulak milczał. Cóż mógł odpowiedzieć? Zasłonić się głupotą młodości?

— Darewicza niewinnie wsadziłeś do mamra — nadmienił Robak.

— Bo pewnie komunista!

— No, a jak i komunista, to co? Nie wolno?

— W wojsku... zaczął Dulak.

(c.d.n.)

Szczarza

Opory

Mieszkańcy Zalesia i Zaciszu wyrażają zdziwienie, że dotychczas, ta, bądź co bądź dość ludna dzielnica miasta, nie ma jeszcze własnego urzędu pocztowego. Aby nadać list polecony, czy załatwić opłatę radiową, trzeba odbywać 2 — 3 kilometrowy spacer, który zawsze wychodzi na zdrowie. Zwracali się z tą sprawą do dyrekcji Poczt i uzyskali przyrzeczenie, że „zgodnie z planem rozbudowy sieci placówek pocztowych na rok 1949" oddział pocztowy będzie uruchomiony. Tymczasem mija maj, a nic nie wskazuje na to, by plan miał być zrealizowany. Skądinąd wiadomo, że jest na ten cel wyznaczono lokal przy ul. Moniuszki 17. Jednakże jakieś niemane opory hamują załatwienie tej sprawy. Podejrzewam, że jak zwykle w takich wypadkach, chodzi o fun dusze, ale te chyba powinny się znaleźć, jeżeli są zaplanowane.

Nie w lepszej sytuacji znajdują się mieszkańcy dzielnicy Kowale. I tam również zapłano wano oddział pocztowy (lokal wynaleziono przy ul. Kowalskiej 81) narazie jednak skończyło się na zaplanowaniu.

Sądzimy, że nasza „dyrekcja Poczt i Telegrafów, zdając sobie dobrze sprawę, że Wrocław jest dużym i rozległym miastem, weźmie pod uwagę uzasadnione prośby mieszkańców wymienionych dzielnic i postara się je spełnić. TUWICZ

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ PRZYPOMINAMY, że Wydział Personalny KW PZPR wezwał na godz. 11 dnia dzisiejszego na zebranie w gmachu KW przy ul. Nowotki 15 (sala 12) wszystkich kierowników personalnych Zjednoczenia Dolnego Śląska a także Central Handlowych i Spółdzielczych, oraz administracji państwowej na szczeblu wojewódzkim.

✪ ZWIĄZEK ESPERANTYSTÓW zawiadamia: wszyscy esperantyści spotykają się 27 maja o godz. 18.30 w lokalu Związku na Letevesenie-ro.

✪ W RAMACH CZYNU PRZEDKONGRESOWEGO odbędzie się 29 maja na Placyczach przy ul. Murarskiej 42 otwarcie Ośrodka Zdrowia Zarządu Miejskiego.

✪ EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI w I-szym Państwowym Gimnazjum i Liceum przy ul. Pomiłowskiego złożyło 43 abiturientów na liceum humanistycznym, przy czym 5 wynikiem celującym — 4, z wynikiem b. dobrym — 5, z dobrym — 25, z dostatecznym — 8. Na wydziale matematyczno-fizycznym wynikiem celującym uzyskało 4 abiturientów, b. dobry — 8, dobry — 13, dostateczny — 12. Z 31 kandydatów młodzieży pracującej zdało egzamin 27, z czego z wynikiem dobrym 10, a z wynikiem dostatecznym — 17.

✪ MOŻNA ODEBRAĆ PIENIĄDZE za bilety sprzedane przez ZMP Liceum Spółdzielczego na przedstawienie „Mazepy" w dniu 28 maja i „Carmen", czyli przedstawienia nie odbędą się z powodu premiery „Szalonych Pieniędzy".

✪ W SALI TEATRU ŻYDOWSKIEGO (Świdnicka 32) odbędzie się jutro o godz. 20 koncert Chopinowski w wykonaniu prof. prof. Wajnowa, Schneidra i Kamieniecki. Przedsprzedaż biletów w kasie garni „Książka na Śląsk" i w kasie teatru.

✪ KOŁO NR 19 Stronnictwa Pracy powstało na Karłowicach. Na zakład koła zachodzą członkowie stronnictwa mieszkający na Osobowicach i na Różance. Lokal znajduje się przy ul. Berenta 33.

✪ WSZYSTKICH PILOTÓW szybowcowych i motorowych zawiadamia Aeroklub Wrocławski o zebraniu informacyjnym, które odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu Klubu przy ul. Gen. Świerczewskiego 37. Obecność obowiązkowa pod rygorem skreślenia z listy.

✪ T-MA KOMISJA DZIELNICOWA zbiera się na zebranie dnia 30 maja o godz. 17.30 w biurze I Miejskiego Urzędu Obwodowego przy ul. Bolesława Krzywoustego 295.

✪ ZARZĄD ODDZIAŁU Zw. Zaw. Prac. Chem. we Wrocławiu zawiadamia członków pracujących w przywiązych zakładach oraz czlonków sekcji młodzieżowych, że 30 maja o godz. 17 w Klubie Robotniczym Fabryki Mydła i Gliceryny (Kreskowska 119) odbędzie się uroczysta akademia w związku z Kongresem Związków Zawodowych.

✪ WYŁOSOWANO NAGRODY dla 19 uczestników Plebiscytu Sportowego, który odbył się na Stadionie Zw. Zaw. Dziennikarzy. Nagrody otrzymują: Mieczysław Procyk, Józef Blum, Antoni Kanstler, Pelagia Słupek, Walery Piasiewicz, Zbigniew Dobrowolski, Lucjan Łaba, J. Naumowicz, J. Pąk i O. Wiśkowska.

✪ INDEKS AKADEMICKI Józefa Kleriańczyka, dokumenty i fotografa Stanisława Długosza, zgubione się jutro o godz. 20 koncert Chopinowski w wykonaniu prof. prof. Wajnowa, Schneidra i Kamieniecki. Przedsprzedaż biletów w kasie garni „Książka na Śląsk" i w kasie teatru.

✪ KOŁO NR 19 Stronnictwa Pracy powstało na Karłowicach. Na zakład koła zachodzą członkowie stronnictwa mieszkający na Osobowicach i na Różance. Lokal znajduje się przy ul. Berenta 33.

✪ WSZYSTKICH PILOTÓW szybowcowych i motorowych zawiadamia Aeroklub Wrocławski o zebraniu informacyjnym, które odbędzie się jutro o godz. 18 w lokalu Klubu przy ul. Gen. Świerczewskiego 37. Obecność obowiązkowa pod rygorem skreślenia z listy.

✪ T-MA KOMISJA DZIELNICOWA zbiera się na zebranie dnia 30 maja o godz. 17.30 w biurze I Miejskiego Urzędu Obwodowego przy ul. Bolesława Krzywoustego 295.

✪ ZARZĄD ODDZIAŁU Zw. Zaw. Prac. Chem. we Wrocławiu zawiadamia członków pracujących w przywiązych zakładach oraz członków sekcji młodzieżowych, że 30 maja o godz. 17 w Klubie Robotniczym Fabryki Mydła i Gliceryny (Kreskowska 119) odbędzie się uroczysta akademia w związku z Kongresem Związków Zawodowych.

✪ WYŁOSOWANO NAGRODY dla 19 uczestników Plebiscytu Sportowego, który odbył się na Stadionie Zw. Zaw. Dziennikarzy. Nagrody otrzymują: Mieczysław Procyk, Józef Blum, Antoni Kanstler, Pelagia Słupek, Walery Piasiewicz, Zbigniew Dobrowolski, Lucjan Łaba, J. Naumowicz, J. Pąk i O. Wiśkowska.

✪ INDEKS AKADEMICKI Józefa Kleriańczyka, dokumenty i fotografa Stanisława Długosza, zgubione się jutro o godz. 20 koncert Chopinowski w wykonaniu prof. prof. Wajnowa, Schneidra i Kamieniecki.

Dzięki „Służbie Polsce"

100 junaków otrzymało „prawo jazdy"

W sobotę odbyło się uroczyste zakończenie organizowanego przez Woj. Okr. Przysp. Wojskowo-Motorowego... „Służby Polsce" kursu kierowców motorowych. W kursie trwającym 6 miesięcy przeszkolono 100 junaków, przy czym wszyscy kurs ukończyli z wynikiem dobrym, a 10 jeszcze dodatkowo prawa prowadzenia motocykli.

Uroczystego wręczenia praw jazdy upoważniających do prowadzenia na drogach maszyn o nośności do 1,5 ton, dokonał komendant wojew. SP płk. Kawecki, wręczając jej czterem wyróżnionym kierowcom, a kr jun. Podolipowi Bronisławowi, Kwiatkowskiemu Stanisławowi, Kozakowi Stefanowi i Borysowi Mataranowi.

Pozostałym junakom prawa jazdy wręczył komendant ośrodka PW Wbl.

ś. † p.

Jan Albekier

MGR. FARMACJI

zmarł dnia 24.V.49 r. przeżywszy lat 61.

Pogrzeb odbędzie się w Warszawie dnia 28.V.49 r.

Pozostaje w głębokim pogrążeniu

3874 RODZENSTWO

Obwieszczenie o licytacji

4 Urząd Skarbowy we Wrocławiu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 maja 1949 r. o godz. 10-tej w lokalu ob. Joachimowskiego Tadeusza przy ul. Kołłątaja 30 odbędzie się licytacyjna sprzedaż przedmiotów z branży metalowej jak: wkrętki aluminiowe, kopa-czki siatki w rollach, gwoździe, świdry, wiertła do metalu, zawiasy, piły i t.p. o łącznej sumie szacunkowej 214.200,— zł.

Wymienione ruchomości o gładać można w dniu i miejscu jak wyżej podano godzina przed rozpoczęciem licytacji. Cena wywołania będzie połowa ceny szacunkowej.

K-2316 NACZELNIK URZĘDU

Wielkie dzieło 1949 roku

Dom Kultury we Wrocławiu

Każdy pracujący będzie miał w nim swą cegiełkę

450.000 członków Związków Zawodowych Dolnego Śląska będzie miało swój Dom Kultury we Wrocławiu.

Na pierwszej konferencji roboczej, której przewodniczył prezydent Kupczyński, ustalono plan działania. Duża sala OKZZ zostanie całkowicie przebudowana. Powiększy się ją wzdłuż i wszerz. Wejście do Domu Kultury będzie od Alei Słowackiego. Tam będzie jego miejsce.

— Pierwsze roboty, to odgruzowanie — oświadczył obecny na konferencji dyr. Szykier. **Od poniedziałku zaczynamy pracę. W pięć dni znikną górne kondygnacje trzech wypalonych domów przy Alei Słowackiego.**

Ulice zamknie się dla ruchu kołowego. Trzeba będzie usunąć około 20.000 m. sześć. gruzu. **Uzyskana z rozbiórki cegła pozostanie na miejscu i użyje się do budowy.** Gruzy pojadą na tor tramwajowy Wrocław — Leśnica. Prace rozbiórkowe trwać będą od 4 do 5 tygodni. Termin może zbyt krótki, ale trzeba wziąć pod uwagę, że praca społeczna będzie **tutaj pełna para. Każdy związkowiec będzie chciał się przyczynić do budowy swego Domu Kultury.**

Pierwszy etap obejmie rozbiórkę, oraz przebudowę sceny widowni.

— W tym roku Dom Kultury zacznie już pracować — stwierdził po rozpatrzeniu planów prezydent Kupczyński.

W drugim etapie przewiduje się budowę sal prób, a w trzecim magazynów i warsztatów...

Ambicją członków Związków Zawodowych będzie wybudowanie Domu własnymi środkami. Możliwości są ogromne. **Znajdą tutaj pole do popisu członkowie Związku Architektów, Artystów Malarzy, Związków Budowlanych i t.d. Każdy dołoży cegiełkę.**

Koszt prac w pierwszym etapie oblicza się na 100.000.000 zł. Wielka suma. Mieści się jednak w niej akcja społeczna — prace rozbiórkowe i pomoc fachowa, świadczenia rzeczowe — transport, narzędzia i t.d., pomoc materiałowa — piasek, żwir, wapno, no i oczywiście — uzyskana z rozbiórki cegła.

Duża pozycję w tych 100.000.000 zł. zajmie niewątpliwie dochód z wielkiej loterii fantowej. Zakłady produkcyjne pomogą, dając dotacje materiałowe na loterię. Np. zakłady konfekcyjne mogą dać ubrania i sukienki. Zakłady przemysłowe — lodzie motorowe, kajaki, rowery. Nawet MZK złoży mogą kilka rocznych kart tramwajowych. Każdy zakład pracy będzie mógł w jakiś sposób przyczynić się do odbudowy, zasilając loterię. Niewątpliwie przedmiotów będzie tak dużo, że co drugi, trzeci los wygra. Cena losu przypuszczalnie — 200 zł.

Artyści i sportowcy dać mogą swoją udział przez urządzenie przedstawień, koncertów i im przez na cel budowy Domu Kultury. Trudno tutaj wyliczyć wszystkie możliwości wzięcia udziału w tej zaszczytnej pracy. Każdy związek sam opracuje projekt swego udziału i da własne pomysły.

Jeżeli w jakimś zakładzie pracy robotnicy własnym przemysłem zbudują świetlicę, mówią wtedy: — Zbudowaliśmy ją sposobem gospodarczym. **Związkowcy Dolnego Śląska też będą mogli powiedzieć, że zbudowali swój Dom Kultury sposobem gospodarczym — wspólnym wysiłkiem.**

Wszelkich informacji w sprawie budowy Domu Kultury, zasięgnąć można w OKZZ u ob. Kamińskiego. (Jur)

Kąpiel, plaża, łodzie, ryby

Rozkoszne kąpielisko „Morskie oko"

Rozpoczęta przez nasze pismo akcja wyszukiwania terenów wycieczkowych we Wrocławiu znalazła odźwiek również w Zarządzie Miejskim.

Nie wszyscy wrocławianie zapewne wiedzą, że na Zalesiu (dojazd tegoroczny tramwajem 9 wzgl. 16 do ul. Paderewskiego) posiadamy spore jeziorko, którego położenie i otoczenie stwarza idealne warunki do odpoczynku, a równocześnie do korzystania ze słońca i kąpieli. Cały teren „Morskiego Oka" obejmuje przez Miejskie Zakłady Kąpielowe i urządziły piękne kąpielisko.

Staw o powierzchni 400 x 180 m. otoczony jest dookoła zielenią. Dobrze utrzymana plaża piaskowa i trawnik, pozwalają na wygrzewanie się w słońcu i odpoczynek. Woda, w przeciwieństwie do lat ubiegłych, ma regularny odpływ i zasilana jest z Odry osobnym kanałem, którego remont przeprowadzono w tym roku. Głębokość stawu dochodzi w niektórych miejscach do 5 m. Specjalnie oznaczone miejsca przeznaczone są dla dzieci.

Sportowcy będą mogli korzystać z basenu sportowego, zaś amatorzy wędkarstwa będą mogli „moczyć robaki", ponieważ na miejscu mogą wypożyczyć sprzęt wędkarski. Łódki i kajaki dają namiastkę sportu wioślarskiego. Dobrze urządzo na szatnia, natryski, przechowalnia samochodów i rowerów, uzupełniają starania o wypoczynek wrocławian. A cała przyjemność korzystania z basenu kosztuje zaledwie 50 zł., zaś dla świata pracy jeszcze mniej, bo tylko 30 zł. (wraz z szatnią).

Pomyślano również o bezpieczeństwie kąpiących się. Na basenie przewidziany jest stały dyżur ratownika.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców dla wygody wycieczkowiczów otworzyła na miejscu gospodę nr 8 w której po cenach przystępnych będzie można otrzymać to wszystko, co mają gospody w śródmieściu. Za miesiąc wyjątkiem: nie będzie wódki. W ogóle osobom nietrzeźwym wstęp do „Morskiego Oka" jest zabroniony.

Miejski Zakład Kąpielowy „Morskie Oko" otwarto dla publiczności w dniu dzisiejszym.

Przypominamy, że w najbliższym czasie na Karłowicach—Różance otwarte zostanie kąpielisko miejskie nad Odrą. (—)

Serdecznie dziękujemy!

w imieniu Zw. Dziennikarzy Dolnośląskich

Związek Zawodowy Dziennikarzy we Wrocławiu składa serdeczne podziękowanie za czynny udział i pomoc w zorganizowaniu Kiermaszu Prasy i Książki kolegom dziennikarzom, pracownikom z administracji, wydawnictw „Czytelnika" i „Prasy" oraz tym osobom z publiczności, które na apel organizatorów przyszły z pomocą w urządzeniu poszczególnych imprez.

Szczególnie cenny był wkład zespołu orkiestralnego Oficerskiej Szkoły Piechoty pod batą prof. A. Liszoka, zespołu gimnastycznego OSP pod kierownictwem ppor. Podolskiego, chóru Polskiego Radia pod dyrekcją prof. Ochwieji, artystów Opery Dolnośląskiej, Teatru Dolnośląskiego w osobach artystki Opery Krystyny Wiszniowskiej oraz Stanisława Zacryńca, Jerzego i Przybylańskiego, Adama Piaseckiego, baletu Opery Dolnośląskiej pod kierownictwem Zygmunta Pałkowskiego, zespołu rewelerzów Oficerskiej Szkoły Piechoty, Szefdercze podziękowanie wyrażamy również dyrektorowi RTPD mgr. Władysławowi Chodorowskiemu, inż. Władysławowi Borysewiczowi, oraz instruktorom RTPD w osobach Stanisława Grelek, Marii Wicher, Henryka Szczepańskiego, Teofila Sienkowskiej, Alicji Chorzely i Eugenii Kulpitównej, dyrektorowi ZOO, mgr. Łukaszewiczowi, dyrektorowi Polskiego Radia Burczakowi, inż. Mieczysławowi Galskiemu i, całemu zespołowi technicznemu za obsługę instalacji radiowej; dyr. ZOM-u Markowskiemu, dyr. WOO ob. Korzeniowskiemu i inspektorowi Nagórnemu, komendantowi Straży Ogniowej płk. Błaszczykowi i zespołowi Straży Ogniowej oraz przeprowadzenie za uświetnienie imprezy Wojciechowi Dzieduszyckiemu, Cieżańskiemu wrocławskim, Stanisławowi Dygatowi, Janowi Kotowi, Stefanowi Łosiowi i Wojciechowi Żukrowskiemu.

Samochód - widmo

drugi raz powoduje katastrofę

Przy zbiegu ul. św. Wincentego i Bolesława Chrobrego samochód ciężarowy R 82-338, marki „Chevrolet" należący do Powszechnej Spółdzielni Spożywców, zderzył się z karetką sanitarną R 94-566, marki „Renault" Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej, a następnie z samochodem A 90-440, marki „Tatra", należącym do Państw. Żeglugi na Odrze, wreszcie wpadł na chodnik i zatrzymał się przy wejściu do szklarni St. Winklendta.

W wyniku kazamiału, przy samo chodzie „Renault" został strzaskany przód, samochód „Tatra" jest również poważnie uszkodzony, lecz silnik ocalał, natomiast cięgarowy „Chevrolet" odniósł tylko lekkie uszkodzenia.

Ofiarą katastrofy padł 29-letni Józef Szpanik (Szewska 27), uczeń szklarski, który w momencie wypadku wprawiał szybę w stojącym przed szklarnią Winklendta samochodzie marki „Tatra". Rannego szkiem w głowę, twarz i ręce Pogotowie Ratunkowe przewiozło do szpitala PCK.

Ciężarówka „Chevrolet" należy chyba do pechowych, gdyż — jak to już przed kilkunastu dniami pisaliśmy — na pl. Solnym rozbiła się ciężarówka Nr 33, należąca do Stanisława Singera, a następnie strzaskała kiosk Nr. 6 „Czytelnika", dierżawiony przez Janinę Sdampównę.

Kierowców: Czesława Kruczaka (ul. Piskie Budy 11) z „Chevrolete" i Stefana Głowaszewskiego (pl. Protokolny 8) — z „Renaulta" zatrzymano w areszcie II komis. MO — do czasu wyświetlenia sprawy i ukończenia dochodzenia, kto był głównym winowajcą katastrofy.

Złodziej mieszkaniowy

Przy ul. Kurkowej niemamy osobnik wdarł się do mieszkania i zrabował rzeczy na ogólną sumę 19.000 zł. Powiadomiony o tym Komisarjat MO wszczął natychmiastowe poszukiwanie sprawcy oraz skradzionych rzeczy, którym okazał się niejaki Nowakowski Henryk.

Sprawca kradzieży został zatrzymany a rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

WROCŁAWSKA IMPREZA

TEATRY

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19.30 „Cyrulik Sewilski" — przedstawienie zamknięte, dla ZNP.

TEATR POPULARNY, o godz. 19.30 „Romans z wodewilu".

TEATR MŁODEGO WIDZA ul. Rzeźnicza 17 o godz. 19-tej „Chory z urojenia" przedst. zamkn.

TEATR MŁODEGO WIDZA ul. Rzeźnicza 12, tel. 34-65.
CZWARTEK 26 MAJA godz. 19.30
J.B. Moliera
CHORY Z UROJENIA
Komedia w 3 aktach
CENY BILETÓW POPULARNE
3694

KINA

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 67 — „Podróż w nieznane" (włoski), pocz. seansów o godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30.

„SCALA", ul. Mikołaja 37 — „Zawami pójdą inni" (polski) Nadprogram wysoką kolarski Praga — Warszawa. W dni powsz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. o godz. 13-tej.

„WARSZAWA", ul. Kredry 16 — „Jasna droga" (radz.) w dni powsz. 16.15, 18.30, 20.30; w niedz. o godz. 14-tej.

„POLONIA" ul. Żeromskiego 53 — „Ostatni etap" (polski) w dni powsz. 16, 18.15, 20.30, w niedziele od godz. 13.45, dozwolony od lat 14.

„PIONIER" ul. Stalina 71 — „Skarb Tarzana" (amer.) w dni powsz. 19 i 21, w niedzielę i święta 13.30 i 15 — 15 — 17, dozwolony od lat 15.

PROGRAM AKTUALNOŚCI od 21 do 27 5. codziennie o godz. 19 — 20 — 21. — 1 odcinek w kraju (wydanie specjalne PKF). Ratujcie nasze zdrowie. Wyścig kolarski Praga — Warszawa.

„TĘCZA" ul. Kościuszki 127 — „Niebo i Piekło" (franc.) w dni powsz. 16.30, 19.30 20.30 w niedzielę od godz. 14.30, dozwolony od lat 18.

„PAMA" Plac Pola — „Człowiek z karabinem" (radz.) w dni powsz. 20, w niedzielę 16, 18, 20. Czynne w czwartki, piątki, soboty i niedzielę.

Nocne dyżury aptek

„Pod Gwiazdą" ul. Stalina 87
„Mikołaja" ul. Mikołaja 46
„Pod Słońcem" ul Traugutta 121

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś Szpital OO Bonifratrów ul. Traugutta 37/39 (tel 37-50).

Kradzież

Do Komisariatu MO wpłynął meldunek o dokonaniu kradzieży rowerą męskiego ze stacji kanalizacyjnej przy ul. Kochanowskiego oraz 2 żarówek i plandeki do nakrycia samochodu.

W wyniku energicznych dochodzeń ustalono sprawcę kradzieży, niejakiego Wójcika Alojzego. Podejrzanego Wójcika Alojzego zatrzymano.

W Rakarni Miejskiej

psy zabija się elektrycznością

75 — 80 psów przebywa przeciętnie w Rakarni Miejskiej. Psy mają pomieszczenia względnie porządne. Żywienie odbywa się raz dziennie w południe, lecz jakościowo jest niedostateczne, tj. 8 kg ziemniaków i 1,30 kg kaszy. Termin uśmiercania złapanych psów odbywa się po upływie 3-ch dni, lecz rakarz trzyma je przy życiu dłużej w nadziei, że może zjawią się właściciele.

Dotychczas psy uśmiercano przy użyciu pałki lub młotka. Dopiero, na skutek kilkukrotnych interwencji zarządu Tow. Opieki nad Zwierzętami, wprowadzono tam specjalny aparat elektryczny, w użyciu b. dobry i od dawna już niesto-

KRYSTYNA WISZNIOWSKA.

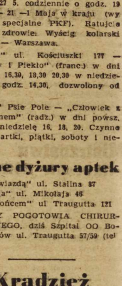

artystka Opery nagradzana oklaskami przez tłumy na Kiermaszu Dziennikarzy żywiołowo owacji za wykonane arie.

Redaktor Naczelny: Stanisław Ziemak. F-16127
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Oławska 10/11 tel. Redakcji 21-55, tel. Wydz. 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałek, środy i piątki od godziny 12-ej do godz. 13-ej.
Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13 Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 120 złotych miesięcznie z przesyłką pocztową 135 złotych.
Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Wydawca: Sp. Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Wrocław, ul. Oławska 10/11.